

Przemówienie
N. S. Chruszczowa
wygłoszone na akademii
w Warszawie
zamieszczamy na str. 3

Uroczysta akademie w Moskwie z okazji 10 rocznicy układu polsko-radzieckiego

MOSKWA (PAP). W środę 20 bm. odbyła się w Moskwie uroczysta akademie poświęcona 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy wojennej między ZSRR a Polską Rzeczpospolitą Ludową.

W prezydium akademii zasiadli: N. A. Bulganin, E. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, przywódcy moskiewskich organizacji partyjnych, Komsomolskich i społecznych, członkowie rządowej delegacji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej z prezesem Rady Ministrów PRL, Józefem Cyrankiewiczem na czele, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w ZSRR W. Lewikowski, delegacja polskich związków zawodowych, delegacja polskich działaczy na polu kulturalnym i społecznym.

Uczestnicy akademii powitali członków prezydium gorącymi oklaskami.

Akademie zagaił zastępca przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Ł. N. Solowjow.

Następnie zabrał głos minister kultury ZSRR N. A. Michajłow, którego przemówienie przyjęte zostało długotrwałymi oklaskami.

Z kolei wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, któremu zgłotowano gorącą owacją.

(Przemówienie tow. Cyrankiewicza zamieszczamy na stronie 4).

N. S. Chruszczow i B. Bierut zwiędzili spółdzielnię produkcyjną Jackowice i PGR Domaników

WARSZAWA (PAP). W dniu 21 bm. członkowie delegacji rządu ZSRR z I sekretarzem KC KPZR N. Chruszczowem na czele, wraz z sekretarzem KC PZPR — B. Bierutem, członkami Biura Politycznego KC PZPR min. PGR — St. Radkiewiczem i kierownikiem Wydziału Rolnego KC PZPR — M. Jagielskim zwiędzili spółdzielnię produkcyjną w Jackowicach w pow. Łowickim i PGR Domaników w Zespole Błonie.

Króśniewice w pow. Kutno. Gościom towarzyszyli I sekretarz KW PZPR w Łodzi M. Tatarakówna-Majkowska i przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej w Łodzi J. Horodecki.

Zarówno członkowie spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach jak i pracownicy PGR Domaników przyjmowali gości bardzo serdecznie.

I sekretarz KC KPZR — N. Chruszczow w rozmowach ze spółdzielcami i pracownikami PGR żywo interesował się osiągnięciami i trudnościami w ich pracy. Tematem rozmów była przede wszystkim sprawa możliwości rozszerzenia uprawy kukurydzy — tak cennej dla rozwoju hodowli rośliny pastewnej.

W PGR Domaników przed gośćmi wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łowickiej.

26 kwietnia odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu 26 kwietnia 1955 r. o godz. 11 Wojewódzka Rada Narodowa obradować będzie nad planem gospodarczym i budżetem województwa na rok 1955.

Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w sali WRZZ — przy ul. Jedności Robotniczej w Zielonej Górze.

W TWÓRCZEJ PRACY I WALCE WZOREM NASZYM JEST ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ LENINA

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA ZIELONOGÓRSKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV — Nr 95 (821)

Piątek, dnia 22 kwietnia 1955 r.

Cena 20 gr

HASŁA KC KPZR NA DZIEŃ 1 MAJA 1955 ROKU

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka z 21 kwietnia br. opublikowała hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na dzień 1 Maja 1955 roku.

Pierwsze hasła głoszą:

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Wnieśmy wyżej sztandar internacjonalizmu proletariackiego!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących o pokój, demokrację, o socjalizm!

Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą bronili jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój!

Niech żyje trwały pokój między narodami!

Niech żyje potężny ruch obrońców pokoju na całym świecie! Ludzie pracy wszystkich krajów, walczcie aktywnie przeciwko groźbie nowej wojny światowej, o pokojową współpracę między narodami! Pomnażajcie i zwierajcie szeregi obrońców pokoju!

Masy pracujące wszystkich krajów! Walczcie o zakaz broni atomowej, wodowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, o powszechną redukcję zbrojeń!

Niech krzepnie solidarność narodów w walce przeciwko wskrzeszaniu militarystki niemieckiej! O trwały pokój i bezpieczeństwo zbiorowe dla wszystkich narodów europejskich.

Ludzie pracy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej! Odpowiedzmy na knowania wrogów pokoju jeszcze większym zespoleniem naszych sił, podniesieniem potęgi gospodarczej i obronnej krajów obozu demokratycznego! Zjednoczmy jeszcze bardziej swe wysiłki w walce o pokój, przeciwko groźbie agresji!

Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego walczącego z powodzeniem o wykonanie pierwszego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej, o uprzemysłowienie kraju, o zbudowanie podstaw socjalizmu!

Niech żyje i rozkwita niewzruszona przyjaźń i współpraca narodu radzieckiego i narodu chińskiego — potężny czynnik pokoju na całym świecie!

Braterskie pozdrowienia dla ludzi pracy krajów demokracji ludowej, walczących pomyślnie o dalszy rozwój gospodarki narodowej i kultury, o umocnienie potęgi państw ludowo-demokratycznych i stałe podnoszenie dobrobytu narodów, o zbudowanie socjalizmu!

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń i współpraca krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego!

Braterskie pozdrowienia dla bohaterów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, walczącego o odbudowę gospodarki narodowej, o pokój, o narodowe zjednoczenie Korei na zasadach demokratycznych!

Braterskie pozdrowienia dla bohaterów narodu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, walczącego o pokój i demokrację, o odbudowę gospodarki narodowej swej ojczyzny!

Pozdrowienia dla miłujących pokój sił Niemiec walczących przeciwko zbrodniczej polityce przekształcania Niemiec zachodnich w ognisko trzeciej wojny światowej!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna — niezawodna ostoja walki o utworzenie zjednoczonych, niezależnych, demokratycznych i pokojowych Niemiec!

Pozdrowienia dla narodów Indii! Niechaj pogłębia się przyjaźń i współpraca między narodami Związku Radzieckiego i Indii w imię pokoju na całym świecie!

Pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko uciskowi imperialistycznemu, o swą wolność i niezależność narodową!

Pozdrowienia dla narodów Azji i Afryki walczących przeciwko uciskowi kolonialnemu i rasowemu, o zlagodzenie napięcia międzynarodowego!

Niech żyje przyjaźń i współpraca narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych, o pokojowe współistnienie państw i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

(Dokończenie na str. 2)



W 85 rocznicę urodzin Lenina, masy pracujące całej Polski jak i cała postępową ludność składają hołd wielkości Lenina

Manifestacja przyjaźni Akademia w Teatrze Ziemi Lubuskiej

W dniu wczorajszym społeczeństwo Zielonej Góry zmanifestowało swoje głębokie uczucie przyjaźni dla ludzi ZSRR. Miasto nasze od rana było udekorowane, a w godzinach popołudniowych ulicami miasta przeszedł pochód przed stawiciele zakładów pracy, szkół, organizacji społecznych i politycznych, którzy złożyli u stóp Pomnika Bohaterów dziesiątki wieńców.

Uroczysta akademie poświęcona uczczeniu 10 rocznicy układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pomiędzy Polską a ZSRR odbyła się w Teatrze Ziemi Lubuskiej. Dużą salę teatru wypełni li tłumnie mieszkańcy Zielonej Góry.

Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani wystąpienie I sekretarza KW PZPR tow. Feliksa Lorka, który otwierając akademie powiedział m. in.: „Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim odpowiada najżywniejszym interesom naszego narodu. Jest gwarancją naszej niepodległości, pomaga nam ugruntuować naszą niezależność i zabezpieczyć nieetykalność granic na Odrze i Nysie”.

Z niezwykłym zainteresowaniem wysłuchali zebrani referatu tow. Jurzaka — przewod

niczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej. W prostych serdecznych słowach wskazał on na historyczne znaczenie układu, i na to, co zawdzięczamy na rodowi ZSRR, przypomniał o latach, w których „wagony ze zbożem jechały do nas nawet wtedy, kiedy susza zniszczyła plony na polach Ukrainy”. Padły nazwy miast polskich, które tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego dźwignęły się z gruzów, nazwy obiektów przemysłowych, rozbudowanych i zbudowanych dzięki pomocy radzieckiej. No wa Huta, Elektrownia w Dychowie, Jaworzno II i Elektrociepłownia na Żeraniu... Nie sposób wymienić wszystkich obiektów przemysłowych, wszystkich gromad, gdzie pracują radzieckie maszyny. Niesposób wymienić setek innych faktów mówiących o głębokiej, niezachwianej przyjaźni i braterstwie łączącym naród polski z narodem radzieckim.

Na twarzach zebranych na akademii przedstawiciele społeczeństwa zielonogórskiego maluje się poważne skupienie. Każdy z nich zastanawia się, sumuje, ocenia z perspektywy 10 lat to, co zawdzięcza narodem ZSRR. Rachunek jest prosty, a bilans przyjaźni każdemu bliski.

W krótkich lecz serdecznych słowach mówi o nim również przedstawiciel Armii Radzieckiej płk. tow. Muściński.

„Przyjaźń między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego umacnia się z każdym dniem we wspólnym budownictwie, we wspólnej walce o ulepszenie naszego życia, we wspólnej walce o umocnienie pokoju. I niech wiada imperialiści zachodni w Paryżu i Londynie, Bonn i Wasyngtonie, że przyjaźń ta nie jest krótkotrwała, że jest ona przyjaźnią wieczystą”.

Długo rozbrzmiewały huczne oklaski i okrzyki wznoszone na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, Związku Radzieckiego, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W bogatej części artystycznej wzięły udział: Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubuskiej oraz artyści Teatru Ziemi Lubuskiej.

(Zen.)

O wszystkim po trochu

ja z pola walki o wy soki urodzaj. Np. nie przerwały akcji siewnej gospodarstwa rolne

W ZESPOLE PGR — POLSKA WOLA

Ofiarna załoga PGR — Garbacz w dniu 19 bm. wieczorem zasiała ostatnie hektary zbóż podstawowych. Ogółem PGR Garbacz zasiał w tej akcji siewnej 10 ha grochu, 42 ha owsa, 34 ha jęczmienia, 26 ha łubinu, 24 ha mieszankę strączkowych i zielonek oraz 9 ha koniczyny.

Tacy ludzie jak traktorysta Stanisław Suchecki, Wojciech Kurowski, Józef Wydrzyński i Władysław Garbowska

— pracownica brygady polowej, wykonywali przeciętnie po 160 proc. normy.

Wiele zmysłu organizacyjnego wykazali: kierownik gospodarstwa Stefan Podlaszewski, brygadista polowy Józef Sten cel, przewodniczący rady oddziałowej — Leon Marczak, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej — tow. Franciszek Sawicki.

B. Krasowski korespondent

PIĘĆ GOSPODARSTW ZESPOŁU KLENICA ZAKOŃCZYŁO SIEWY

Dzięki współzawodnictwu pracy 5 gospodarstw rolnych Zespołu PGR Kleni-

ca zakończyło siewy zbóż podstawowych. Są to: Dąbrówka, Kolosko, Mesze, Głębokie i Swarzenie.

Pracownicy tych PGR-ów wykazali wiele hartu i poświęcenia, pracując przy siewach od wczesnych godzin porannych do późnego wieczora.

Józef Madziarz korespondent

PRZEBIEG AKCJI SIEWNEJ W PGR DANKOWICE

Załoga PGR w Dankowicach walczy z trudnościami w akcji siewów wiosennych.

Dotychczas załoga zasiała 10 ha owsa, 10 ha łubinu i 9 ha pszenicy jarej. Wzmo cniono nawozami sztucznymi oziminy na 135 hektarach.

Jan Kucharski korespondent



Na zdjęciu: Fragment kombinatu hutniczego im. W. Lenina.

Fot. — CAF

Politycy którzy nawołują do wojny są wrogami ludzkości

Pismo Marszałka G. K. Żukowa do „Klubu Prasy Zagranicznej” w Nowym Jorku

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Nowego Jorku, że przewodniczący komitetu organizacyjnego dorocznego zebrania członków amerykańskiego „Klubu Prasy Zagranicznej” K. Cravens wystosował do Marszałka Związku Radzieckiego G. K. Żukowa list, w którym prosi go, aby wygłosił 19 kwietnia br. przemówienie na dorocznym zebraniu klubu.

16 marca Marszałek G. K. Żukow wystosował do K. Cravens list, w którym podziękował za propozycję wygłoszenia przemówienia na zebraniu klubu, lecz zakomunikował, że obowiązki służbowe nie pozwalają mu, niestety, w chwili obecnej skorzystać z zaproszenia.

W rozmowie z radcą stałej delegacji ZSRR przy ONZ w Nowym Jorku Zamiatimem, który z polecenia Marszałka Żukowa przekazał odpowiedź na jej list, K. Cravens prosiła, aby Marszałek Żukow przysłał członkom klubu pismo, które mogłoby być odczytane na zebraniu.

Dnia 18 kwietnia przekazano K. Cravens następujące pismo Marszałka Żukowa:

Korzystam z radością z okazji, aby przekazać narodowi amerykańskiemu przyjacielskie pozdrowienia i serdeczne życzenia od narodów Związku Radzieckiego.

Pragnąłbym również przekazać najlepsze życzenia amerykańskim żołnierzom, oficerom, i generałom, z którymi wspólnie walczyliśmy tak pomysłnie przeciwko Niemcom faszystowskim. Trzeba o tym wspomnieć zwłaszcza obecnie, ponieważ w maju roku bieżącego upływa 10 lat od chwili zakończenia drugiej wojny światowej.

Narody wierzyły wówczas głęboko, że po tej ciężkiej wojnie nastąpi długotrwały pokój na całym świecie.

Przed dziesięć laty męstwo stanu USA, ZSRR i Anglii zakończyły wspólne obrady na Krymie następującymi słowami:

„Tylko w warunkach kontynuowania i zacieśniania współpracy i wzajemnego zrozumienia między naszymi trzema krajami oraz między wszystkimi milującymi pokój narodami może być zapewniony długotrwały pokój, którego tak gorąco pragnie ludzkość”.

Wspaniałe słowa! Może są tacy, którym słowa te nie przy padają do gustu. Nam natomiast podobają się bardzo, tak samo jak podobają się niewątpliwie wszystkim narodom walczącym o pokój.

Ale upłynęło zaledwie 10 lat od zakończenia drugiej wojny światowej, a świat znów stoi w obliczu poważnego niebezpieczeństwa wojny.

Niektórzy politycy — zwolennicy nowej wojny — starają się wmówić narodom, że wcześniej, czy później wojna mimo wszystko wybuchnie, ponieważ wszystkich problemów międzynarodowych nie da się rozwiązać w drodze pokoju.

wej, a więc nie należy odrzucać wojny.

Uważam, że tacy politycy, którzy nawołują do rozpętania nowej wojny, nie mogą się cieszyć zaufaniem narodu i są niebezpieczni dla społeczeństwa. Z takimi propagatorami wojny naród ma prawo postąpić tak jak z wrogami.

Prostym ludzkiem wojna nie jest potrzebna. Nie chcą oni, aby bomby atomowe, wodoro-we lub bakteriologiczne rzucono na ich domy — na Nowy Jork lub Moskwę, na Londyn lub Paryż, nie chcą, aby ginęli ich dzieci, matki i żony.

Jeśli chodzi o utrwalenie pokoju, narody pokładają wielkie nadzieje w ONZ. Niestety, jednak nadzieje te nie ziściły się w pełni. Ostatnie wydarzenia związane z ratyfikacją układów paryskich i londyńskich jeszcze bardziej zaostriły napięcie międzynarodowe. Obecnie trzeba podjąć nowe wysiłki, aby uniknąć dalszego zaostriżenia napięcia międzynarodowego.

Uważamy, że bez zaprzestania polityki zmierzającej do rozpętania wojny, bez zaprzestania gospodarczej i politycznej dyskryminacji narodów, nie da się osłabić napięcia między narodami. Nie da się usunąć podejrzliwości, ani położyć kresu wyścigowi zbrojeń. Jak można położyć kres wyścigowi zbrojeń i usunąć podejrzliwość, potrzebując bomb atomowych, zakładając bazy wojskowe wokół swego rzekomego nieprzyjaciela i grożąc mu, że zostanie starty z powierzchni ziemi.

Jak można mówić o suwerenności narodów bez zlikwidowania baz wojskowych i ich czołgów z ich terytoriów wojsk okupacyjnych i bez zaprzestania ingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Tylko przez usunięcie przyczyn wywołujących napięcie międzynarodowe można zlikwidować nienormalne stosunki między krajami.

Korzystam z okazji, aby przekazać serdeczne życzenia prezydentowi Eisenhowerowi, z którym braliśmy wspólnie udział w rozgromieniu Niemiec faszystowskich oraz zasiadaliśmy razem w Radzie Kontroli w Berlinie. Jestem przekonany, że przypomni on sobie nasze wspólne zapewnienia co do pokojowych dążeń naszych krajów i uczyni wszystko, co od niego zależy, aby przyczynić się konkretnie do zapewnienia pokoju.

W zapewnieniu pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami doniosła rolę może odegrać prasa, jeśli nie będzie roznosiła zatruwającej atmosfery, lecz będzie uczciwie propagować przyjaźń, współpracę gospodarczą i kulturalną, demaskować machinacje zwolenników wojny.

Życzę owocnej pracy dla dobra pokoju i przyjaźni narodów.

Marszałek Związku Radzieckiego
(—) G. ŻUKOW

Profesor Einstein całe swe życie poświęcił nauce chcąc, aby służyła ona szczęściu ludzkości

Oświadczenie Światowej Rady Pokoju

Światowa Rada Pokoju ogłosiła w związku ze zgonem profesora Einsteina oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Ludzkość straciła jednego z największych uczonych wszystkich czasów, który całe swe życie poświęcił nauce, chcąc, aby służyła ona szczęściu człowieka.

Światowa Rada Pokoju przypomina w tej bolesnej chwili, że profesor Einstein, który był teoretykiem energii jądrowej, walczył o to, aby ta potężna siła była wykorzystywana wyłącznie dla dobra ludzkości.

Walcząc o przeciwko produkcji bomb atomowych i 13 lutego 1950 roku ostrzegł świat przed niebezpieczeństwem zagrażającym ludzkości w związku z użyciem energii atomowej do celów masowej zagłady.

W swym przemówieniu inauguracyjnym na II Kongresie Obrótców Pokoju w Warszawie prof. Joliot-Curie przypominał treść tego ostrzeżenia i podkreślił, że prof. Einstein wyzywał w nim do położenia kresu wyścigowi zbrojeń atomowych.

Mimo tego ostrzeżenia, tempo przygotowań do wojny at-

go nieprzyjaciela i grożąc mu, że zostanie starty z powierzchni ziemi.

Jak można mówić o suwerenności narodów bez zlikwidowania baz wojskowych i ich czołgów z ich terytoriów wojsk okupacyjnych i bez zaprzestania ingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Tylko przez usunięcie przyczyn wywołujących napięcie międzynarodowe można zlikwidować nienormalne stosunki między krajami.

Korzystam z okazji, aby przekazać serdeczne życzenia prezydentowi Eisenhowerowi, z którym braliśmy wspólnie udział w rozgromieniu Niemiec faszystowskich oraz zasiadaliśmy razem w Radzie Kontroli w Berlinie. Jestem przekonany, że przypomni on sobie nasze wspólne zapewnienia co do pokojowych dążeń naszych krajów i uczyni wszystko, co od niego zależy, aby przyczynić się konkretnie do zapewnienia pokoju.

W zapewnieniu pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami doniosła rolę może odegrać prasa, jeśli nie będzie roznosiła zatruwającej atmosfery, lecz będzie uczciwie propagować przyjaźń, współpracę gospodarczą i kulturalną, demaskować machinacje zwolenników wojny.

Życzę owocnej pracy dla dobra pokoju i przyjaźni narodów.

Marszałek Związku Radzieckiego
(—) G. ŻUKOW

Profesor Einstein całe swe życie poświęcił nauce chcąc, aby służyła ona szczęściu ludzkości

Oświadczenie Światowej Rady Pokoju

Światowa Rada Pokoju ogłosiła w związku ze zgonem profesora Einsteina oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Ludzkość straciła jednego z największych uczonych wszystkich czasów, który całe swe życie poświęcił nauce, chcąc, aby służyła ona szczęściu człowieka.

Światowa Rada Pokoju przypomina w tej bolesnej chwili, że profesor Einstein, który był teoretykiem energii jądrowej, walczył o to, aby ta potężna siła była wykorzystywana wyłącznie dla dobra ludzkości.

Walcząc o przeciwko produkcji bomb atomowych i 13 lutego 1950 roku ostrzegł świat przed niebezpieczeństwem zagrażającym ludzkości w związku z użyciem energii atomowej do celów masowej zagłady.

W swym przemówieniu inauguracyjnym na II Kongresie Obrótców Pokoju w Warszawie prof. Joliot-Curie przypominał treść tego ostrzeżenia i podkreślił, że prof. Einstein wyzywał w nim do położenia kresu wyścigowi zbrojeń atomowych.

Mimo tego ostrzeżenia, tempo przygotowań do wojny at-

go nieprzyjaciela i grożąc mu, że zostanie starty z powierzchni ziemi.

Jak można mówić o suwerenności narodów bez zlikwidowania baz wojskowych i ich czołgów z ich terytoriów wojsk okupacyjnych i bez zaprzestania ingerencji w ich sprawy wewnętrzne.

Tylko przez usunięcie przyczyn wywołujących napięcie międzynarodowe można zlikwidować nienormalne stosunki między krajami.

Korzystam z okazji, aby przekazać serdeczne życzenia prezydentowi Eisenhowerowi, z którym braliśmy wspólnie udział w rozgromieniu Niemiec faszystowskich oraz zasiadaliśmy razem w Radzie Kontroli w Berlinie. Jestem przekonany, że przypomni on sobie nasze wspólne zapewnienia co do pokojowych dążeń naszych krajów i uczyni wszystko, co od niego zależy, aby przyczynić się konkretnie do zapewnienia pokoju.

W zapewnieniu pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami doniosła rolę może odegrać prasa, jeśli nie będzie roznosiła zatruwającej atmosfery, lecz będzie uczciwie propagować przyjaźń, współpracę gospodarczą i kulturalną, demaskować machinacje zwolenników wojny.

Życzę owocnej pracy dla dobra pokoju i przyjaźni narodów.

Otwarcie Centralnego Muzeum Lenina w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 21 bm. odbyła się uroczystość otwarcia w pałacu przy Al. Świerczewskiego w Warszawie Centralnego Muzeum Lenina, zorganizowanego staraniem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na uroczystości przybyli: I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa — Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu PRL, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, generałowie, weterani polskiego ruchu robotniczego, przedstawiciele świata kultury i nauki oraz przedstawiciele prasy.

Obecny był także I. Mielnik z ZSRR — I. Mielnik wraz z członkami ambasady. Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych.

W uroczystości uczestniczyli przybyli do Warszawy na obchody 85 rocznicy urodzin Lenina, dyrektor Centralnego Muzeum Lenina w Moskwie — Wacław Morozow.

W kilku zdaniach

LONDYN (PAP). Premier Anthony Eden został wybrany przewodniczącym Brytyjskiej Partii Konserwatywnej na miejsce Winston Churchilla.

LONDYN (PAP). W dniu 21 kwietnia przybył do Londynu na zaproszenie rządu brytyjskiego minister spraw zagranicznych Francji Antoine Pinay. Odbędzie on rozmowy z premierem W. Brytanii A. E. Edenem i ministrem spraw zagranicznych H. Mac Millanem.

LONDYN (PAP). 19 kwietnia br. zakończył się 27-dniowy strajk elektrotechników i mechaników drukarni londyńskich. Przedstawiciele związków zawodowych i stowarzyszenia wydawców prasowych doszli do porozumienia w sprawie częściowej podwyżki płac, przy czym będą trwały nadal rokowania w sprawie dalszej podwyżki.

Wobec strajkujących nie będą zastosowane żadne sankcje karne. Wraca także do pracy około 25 tysięcy drukarzy zwolnionych 15 kwietnia przez właścicieli gazet w związku ze strajkiem elektrotechników i mechaników.

Jak wiadomo, wskutek strajku od 25 marca nie ukazywały się w Londynie większe dzienniki i tygodniki.

Hasła KC KPZR na dzień 1 Maja 1955

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Niech umacnia się przyjaźń i współpraca między narodami Związku Radzieckiego a narodami Francji i Włoch w ich walce o pokój, przeciwko wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej, o utworzenie systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie!

Pozdrowienia dla narodu japońskiego walczącego odważnie o niezawisłość narodową, o demokratyczny rozwój swego kraju, przeciwko wskrzeszaniu militarystyki i przeksztalceniu Japonii w bazę wojenną imperialistów na Dalekim Wschodzie!

Pozdrowienia dla narodu austriackiego walczącego o demokrację, niezależność i pokojową Austrię!

Niech żyje pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niezmienna polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, polityka walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami!

Żołnierze Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej! Wytrwale podnoście poziom swej wiedzy wojskowej i politycznej, doskonalcie swój kunszt bojowy, opanowujcie nową technikę wojskową i nową broń!

Niech żyją i wzmacniają się okryte chwałą zwycięstw waleczne radzieckie siły zbrojne, stojące na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

Niech żyje i rozwija braterska przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego — źródło siły i potęgi naszego wielonarodowego państwa socjalistycznego!

List Rady Państwa, Rady Ministrów PRL i Komitetu Centralnego PZPR do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR

MOSKWA (PAP). Na uroczystej akademii w Moskwie z okazji 10 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz odczytał następujący list Rady Państwa, Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

Droży Towarzysze! W dniu 10 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy państwowej Rada Państwa, Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w imieniu całego narodu polskiego przesyłają gorące, z głębi serca płynące pozdrowienia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Radzie Ministrów ZSRR i Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a za ich pośrednictwem całemu wielkiemu narodowi radzieckiemu.

Dzień podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy państwowej polsko-radzieckiej jest datą przełomową nie tylko w dziejach stosunków polsko-radzieckich, jest równocześnie jednym z największych historycznych wydarzeń w dziejach narodu polskiego, na wieki związanego dziś nierozłączną, braterską przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego. W ciągu 10 lat, które upłynęły od dnia zawarcia układu sojuszniczego, dzięki pomocy radzieckiej wyzwoliliśmy ostatecznie nasz kraj, odzyskaliśmy odwieczne polskie ziemie na Zachodzie, utrwaliliśmy, sprawiedliwą granicę pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej, odbudowaliśmy Polskę z ruin i zgliszcz wojennych. W ciągu 10 lat nie było takiej dziedziny życia w Polsce, w której nie odczuliśmy dobroczynnego wpływu pomocy radzieckiej.

Ze wszystkich stron i bezinteresowna pomoc i przyjaźń całego społeczeństwa polskiego jest głęboko wdzięczna wielkiemu narodowi radzieckiemu. Nasz naród widzi w przyjaźni i braterstwie polsko-radzieckim podstawę gwarantującą swoją twórczą, pokojową pracę, nienaruszalność swego terytorium i obrony swych granic.

Nasza przyjaźń i sojusz są niewzruszone i wyrastają bowiem nie tylko z braterstwa broni w drugiej wojnie światowej, nie tylko z wzajemnych interesów, ale jednocześnie z głębokiej wspólnoty ideowej, łączącej nasze narody. Te wspólne idee zagrzewają dziś do pracy i walki miliony ludzi w Polsce, uczestniczących w budownictwie socjalizmu.

Wspólnie walczyliśmy o pokój między wszystkimi narodami, o bezpieczeństwo Europy i świata, wspólnie walczyliśmy o rozbrojenie i zakaz morderczych broni masowej zagłady — broni atomowej i termojądrowej.

Uroczystość oświadczamy: Będziemy zawsze razem, razem w dniach pokojowego budownictwa, razem w walce z każdą prowokacją imperialistyczną, która musi się nieuchybnie zakończyć ich zgubą. Decyzje konferencji moskiewskiej, zaakceptowane w pełni przez cały naród polski, są tego stanowczą zapowiedzią.

W dniu 10 rocznicy sojuszu polsko-radzieckiego polscy robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca, cały naród polski życzą narodowi radzieckiemu wielkich zwycięstw w budowie społeczeństwa komunistycznego, w walce o pokój i imię szczęścia wszystkich prostych ludzi na całym świecie.

Niech żyje nasz wielki i niezawodny przyjaciel, twierdza obywateli — Związek Radziecki!

Niech żyje niewzruszona i niezłomna przyjaźń polsko-radziecka!

RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
RADA MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Stany Zjednoczone i Niemcy zachodnie złożyły dokumenty ratyfikacyjne układów paryskich

BERLIN (PAP). Dnia 20 kwietnia br. odbyło się w Bonn złożenie dokumentów ratyfikacyjnych układów paryskich przez USA i Republikę Bońską. W imieniu USA dokumenty złożył wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych Conant, w imieniu Niemiec zachodnich — Adenauer.

Agencja Reutersa donosząc o złożeniu dokumentów podkreśla, że początkowo wszystkie państwa miały złożyć dokumenty ratyfikacyjne równocześnie. Dokumenty złożone przez USA dotyczą „zakończenia stanu okupacji” i zabezpieczenia praw wojsk alianckich w Niemczech zachodnich.

Według agencji Reutersa, Wielka Brytania i Francja do konają złożenia dokumentów ratyfikacyjnych pod koniec

kwietnia lub z początkiem maja br. Niemniej jednak prasa zachodnia stwierdza, że złożenie dokumentów ratyfikacyjnych przez USA i Republikę Bońską nie zostało uzgodnione z Anglią i Francją i wywołało w tych krajach duże zaskoczenie.

Komunikat Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) określa złożenie dokumentów jako „akt w najwyższym stopniu jednostronny”. W dalszym ciągu komunikat stwierdza: „Nie wiadomo właściwie, kto tego popełnił, czy na odwrót. Obie strony są związane tym samym interesem, a mianowicie, aby przez możliwe szybkie wcielenie w życie układu stworzyć nowy fakt dokonany w polityce europejskiej”.

Depesza PAN do Uniwersytetu w Princeton

WARSZAWA (PAP). W związku ze śmiercią znakomitego uczonego prof. Alberta Einsteina, Polska Akademia Nauk wystosowała do Uniwersytetu w Princeton depeszę następującej treści:

„Polska Akademia Nauk z głębokim żalem przyjęła wiadomość o zgonie prof. Alberta Einsteina, znakomitego uczonego naszego stulecia.

Ogromne zasługi jakie położył zmarły na polu nauk ścisłych łączą się nierozdzielnie z jego głębokim humanistycznym światopoglądem, które go wyrażem była jego walka o dobro ludzkości i o pokój między narodami”.

Droży Towarzysze!

Z polecenia F. Najwyższej Związku Radzieckiego, Komitetu Centralnego, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a za ich pośrednictwem całemu wielkiemu narodowi radzieckiemu.

Dzień podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy państwowej polsko-radzieckiej jest datą przełomową nie tylko w dziejach stosunków polsko-radzieckich, jest równocześnie jednym z największych historycznych wydarzeń w dziejach narodu polskiego, na wieki związanego dziś nierozłączną, braterską przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego.

Wspólnie walczyliśmy o pokój między wszystkimi narodami, o bezpieczeństwo Europy i świata, wspólnie walczyliśmy o rozbrojenie i zakaz morderczych broni masowej zagłady — broni atomowej i termojądrowej.

Uroczystość oświadczamy: Będziemy zawsze razem, razem w dniach pokojowego budownictwa, razem w walce z każdą prowokacją imperialistyczną, która musi się nieuchybnie zakończyć ich zgubą.

Wspólnie walczyliśmy o pokój między wszystkimi narodami, o bezpieczeństwo Europy i świata, wspólnie walczyliśmy o rozbrojenie i zakaz morderczych broni masowej zagłady — broni atomowej i termojądrowej.

Niech żyje nasz wielki i niezawodny przyjaciel, twierdza obywateli — Związek Radziecki!

Niech żyje niewzruszona i niezłomna przyjaźń polsko-radziecka!

RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
RADA MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
RADA MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Niech żyje nasz wielki i niezawodny przyjaciel, twierdza obywateli — Związek Radziecki!

Niech żyje niewzruszona i niezłomna przyjaźń polsko-radziecka!

RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
RADA MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Niech żyje nasz wielki i niezawodny przyjaciel, twierdza obywateli — Związek Radziecki!

Niech żyje niewzruszona i niezłomna przyjaźń polsko-radziecka!

RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
RADA MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Niech żyje nasz wielki i niezawodny przyjaciel, twierdza obywateli — Związek Radziecki!

Niech żyje niewzruszona i niezłomna przyjaźń polsko-radziecka!

RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
RADA MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Niech żyje nasz wielki i niezawodny przyjaciel, twierdza obywateli — Związek Radziecki!

trów PRL
ZPR
ej ZSR
mitetu

ni w Mos-
adu polsko-
ófej Cyran-
stwa, Rady
i Komitetu
Robotniczej
Ministrów
znej Partii

radzieckiego
sprawy po-
lskiej Rze-
ay Polskiej
ego narodu
dynace po-
RR, Radzie-
Komuni-
ich pośred-
niemu.

y wzajem-
jest dla
polsko-ra-
kszych hi-
skiego, na
rską przy-
agu 10 lat
usznego
nie nasz
na Zachó-
u na Odrze
z ruin i
kiej dzie-
my dobro-

oc i przy-
wzięcie
ród widzi
podstawo-
nienaru-
anie.
wyrastają
iej wojnie
ale jed-
nacje nasz-
ay i wal-
udownic-
imi naro-
nie wal-
nie maso-

kojowego
cia cienie
zakoń-
iej, zaak-
tego sta-
go pol-
aród pol-
wycięstw
w walce
ludzi na
el, twier-
a polsko-
VEJ
VEJ
NICZEJ

55
v brzmie-
ie wspó-
dajności
anie na-
tżow-
vatorów
dalsze
robotni-

dzieckie
zyski, nauki
i dzieł
eckiego.

wale o-
lenie
eregach
naszego
ydwano-
ost do-
udowa-

listycz-
wiedza
go kra-
całym
— bu-
Partia
a prze-
ckiego
Isa —
i partii
cięstwa

Układ polsko-radziecki utrwalił niezlomną przyjaźń dwóch bratnich narodów

Przemówienie N. S. Chruszczowa na akademii w Warszawie

Drodzy Towarzysze, Przyjaciele!

Z polecenia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pragnę serdecznie powitać Was, a poprzez Was cały bratni naród polski z okazji 10 rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między naszymi krajami. (Burzliwe, długo niemiłkniejące oklaski).

Układ ten utrwał po wsze czasy między narodem radzieckim i polskim niezlomną przyjaźń, której korzenie tkwią głęboko w dziejach. Przyjaźń naszych narodów szczególnie uzmocniła się i zahartowała w roku wspólnej walki przeciwko najeźdźcom hitlerowskim o wolność i niepodległość narodów Związku Radzieckiego i Polski.

Minionych dziesięć lat rozwoju Polski Ludowej świadczy o tym, jak ogromne sukcesy osiągnął ten naród, który wyzwał się ze zleniawionych przez kapitalizm i wkraczał na drogę budownictwa socjalistycznego. Naród polski przeżył pod przewodem Pol-

Nauki Wielkiego Lenina oświecają drogę ludzkości

Właśnie w tych dniach cała postępową ludzkość uroczysto obchodzi 85 rocznicę urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina, genialnego rewolucjonisty i teoretyka marksizmu, wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących wszystkich krajów.

Leninizm oświeca drogę zwycięskiej walki mas pracujących o wyzwolenie. Idee leninowskie, ewidentnie, stały się wielką siłą, która przeobraża społeczeństwo na podstawach socjalistycznych.

Lenin wskazał masom pracującym drogę do wyzwolenia spod kapitalizmu. Zorganizował on partię bolszewików, pod której kierownictwem narodził się wielki rewolucyjny Październik i utworzył pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów.

Ze zwierzęcą wściekłością przyjął imperializm narodził się kraj Rad. Rzuć przeciwko niemu wszystkie swe siły, ale zostali rozgromieni i sromotnie przepędzeni z ziemi radzieckiej. Wierni leninizmowi naród radziecki zbudował potężne państwo socjalistyczne — prawdziwą ojczyznę ludzi pracy, nadzieję i ostoję pokoju na całym świecie — odniósł historyczne o światowym znaczeniu zwycięstwo na polu socjalistycznej przebudowy kraju.

Nasza socjalistyczna Republika Rad — mówił W. I. Lenin — trwać będzie niewzruszenie jako pochodnia między narodowego socjalizmu i jako przykład dla wszystkich ludzi pracy.

Wielki Lenin mówił, że imperialiści będą podejmowali nieudane próby, aby przeszkodzić nam w marszu na-

Sposunki między krajami obozu socjalistycznego oparte są na zasadach równouprawnienia i przyjaźni

Narody Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innych krajów demokracji ludowej utworzyły potężny oboz pokoju, demokracji i socjalizmu, który jedno- czy 900 milionów ludzi — przeszedł trzecią część całej ludzkości. Między krajami tego obozu ukształtowały się nowe, niespotykane dawniej stosunki, oparte na wspólnocie celów i interesów, na zasadach równouprawnienia i braterskiej przyjaźni. Każdy z krajów tego obozu kieruje się szczerym pragnieniem udzielenia sobie nawzajem pomocy we wszystkich dziedzinach bu-

skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej chlubną drogę walki i zwycięstw, przekształcił swój kraj w rzeczywistość wolną, niezależną republikę ludową. W Polsce Ludowej dokonano niezwykle doniosłych przeobrażeń we wszystkich dziedzinach budownictwa państwowego, gospodarczego i kulturalnego. Rozwija się i umacnia polskie państwo ludowo-demokratyczne, którego trwałą podstawą jest sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Polska Rzeczpospolita Ludowa ma obecnie potężny, coraz bardziej rozrastający się przemysł ciężki, który umożliwia pomyślny rozwój rolnictwa, przemysłu lekkiego i wszystkich dziedzin gospodarki kraju, stałe podnoszenie do brobytu mas pracujących. Sukcesy ten naród polski osiągnął dzięki temu, że buduje swe życie w oparciu o zwycięską naukę Marksa-Engelsa-Lenina — Stalina.

Kierując się naukową teorią marksizmu-leninizmu narody wielu krajów Europy i Azji obalili panowanie wyzyskiwaczy, ujęli władzę we własne ręce i pewnym krokiem zdążają drogą budowy socjalizmu. Pod sztandarem marksizmu-leninizmu walczą setki milionów ludzi na całym świecie.

Wierzył on głęboko w niezwykłą siłę twórczą siły narodu budujących socjalizm. Wszystkie rachuby imperialistów, że uda im się udaremnić zwycięski rozwój socjalizmu — mówił Lenin — skazane są na klęskę, ponieważ nie można prawidłowo przewidywać, gdy stoi się na drodze ku zagładzie.

Wymownym przykładem potwierdzającym słuszność tego twierdzenia są wydarzenia drugiej wojny światowej. Imperializm światowy wyhodował i uzbroidł krwawy faszyzm niemiecki, który liczył na to, że zniszczy Związek Radziecki, ujarzmi narody Polski, Czechosłowacji i innych krajów. Bandyci imperialistyczni przeliczyli się. Niemcy hitlerowskie zostały rozgromione, nienawidzę zaś narodów do barbarzyńców faszystowskich doprowadziła do powstania potężnej koalicji antyhitlerowskiej, tak, że wojna przybrała zupełnie inny obrót, niż ten jaki chcieli jej nadać imperialiści.

Jak przewidział Lenin, druga wojna światowa przyniosła światu imperialistycznemu nowe, niezmierzenie poważne straty. Narody szeregu krajów Europy i Azji obalili, rozgromili w swych krajach kapitalizm i zdecydowanie wkraczały na drogę rozwoju socjalistycznego.

W związku z tym wspomnieć należy prorocze zaiste słowa Lenina, wypowiedziane w pierwszych latach władzy radzieckiej.

„Pierwsza rewolucja bolszewicka wyrwała z imperialistycznej wiry, z imperialistycznego świata pierwszych sto milionów ludzi. Następne wyrwa z takich wojen i z takiego świata całą ludzkość”.

Przeciwieństwem polityki pokoju i umacniania bezpieczeństwa narodów jest polityka państw imperialistycznych, które wskrzeszają militarizm w Niemczech, Japonii, w Niemczech zachodnich. Nie licząc się z woli narodów, depczą układy międzynarodowe, rządy USA, Anglii i Francji starają się przyspieszyć utworzenie armii zachodnio-niemieckiej, aby wykorzystać ją jako najemną siłę w nowym awanturze, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym krajom.

Ratyfikacja układów paryskich nastąpiła w wyniku zastośowania pogroźek i szantażu, niespotykanych w historii stosunków międzynarodowych. Prześladowane w tak haniebny sposób układy paryskie nie mają trwałej podstawy, albo wtem uchwalone zostały wbrew woli narodów.

Narody krajów europejskich rozumieją, jakie niebezpieczeństwo stanowi dla nich wskrzeszona armia zachodnio-nie-

mu polski oznacza zasadniczy zwrot w stosunkach między naszymi krajami i jest rekojmia niezawisłości nowej demokracji ludowej, przynoszącej nam owoce. Przyczynia się to do przyspieszenia tempa rozwoju gospodarki narodowej.

W znacznym mierze sprzyjało temu stworzenie światowego rynku socjalistycznego, co miało doniosłe znaczenie dla gospodarczego uniezależnienia się krajów demokracji ludowej od monopoli kapitalistycznych.

Rozszerzają się coraz bardziej kontakty kulturalne między Polską a Związkiem Radzieckim, wzbogacając kulturę obu naszych narodów.

Minione dziesięciolecie w pełni potwierdziło słowa J. W. Stalina, że układ radzieko-

Układ polsko-radziecki służy sprawie pokoju

Towarzysze! Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między naszymi krajami ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską Rzeczpospolitą Ludową, sojusz i przyjaźń między wszystkimi krajami demokracji ludowej — to potężna bariera przeciwko imperializmowi niemieckiemu.

Układ polsko-radziecki przewiduje, że Związek Radziecki i Polska użyją wszystkich będących w ich rozporządzeniu środków, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony militarystycznych Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzy się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie. (Okłaski). Temu same mu celowi służą również inne, analogiczne układy zawarte przez Związek Radziecki z europejskimi krajami demokracji ludowej. Szczególne znaczenie tych układów polega na tym, że nie są one wymierzone przeciwko innym narodom, nie wyłączały narodu niemieckiego, i że stawiają sobie one za cel stworzenie trwałego systemu obrony przed militarystycznym niemieckim.

Doświadczenie historii uczy, że sprawa pokoju i bezpieczeństwa Europy zależy przede wszystkim od okiełznanania militarystycznego niemieckiego, który niejednokrotnie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat rozpętywał krwawe wojny, zagrażał niezawisłości narodowej krajów Europy i przynosił im doniosłe straty. Dlatego też Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa i inne europejskie kraje demokratyczne czynią i czynić będą wszystko, aby nie dopuścić do powtórzenia się agresji niemieckiej.

W obliczu wrogich knoń imperialistów będziemy nieustannie umacniać siły obozu pokoju

W związku z niebezpieczeństwem, jakie stanowią układy paryskie, ośmiem krajów europejskich, które brały udział w konferencji moskiewskiej, postanowiono podjąć kroki, mające na celu zapewnienie swego bezpieczeństwa oraz poczynić przygotowania do zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak również utworzyć wspólne dowództwo wojskowe. (Długo niemiłkniejące oklaski).

Rządy krajów demokratycznych nie mogą postąpić inaczej w warunkach, kiedy znów podnosi głowę militarystyczny niemiecki. Postąpić inaczej — znaczyłoby to wyklazać niedopuszczalną niefrasobliwość. My zaś nie chcemy, aby zaskoczono nas zniżenacką i będziemy nieustannie umacniać siłę i po-

W znacznym mierze sprzyjało temu stworzenie światowego rynku socjalistycznego, co miało doniosłe znaczenie dla gospodarczego uniezależnienia się krajów demokracji ludowej od monopoli kapitalistycznych.

Kierowniczą rolę, jaką odgrywa w państwie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, trwały sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, ofiarą pracarodu polskiego, pomoc i poparcie całego obozu demokratycznego — wszystko to jest niezawodną gwarancją, że dzielny i pracowity naród polski osiągnie nowe, jeszcze większe sukcesy na polu budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Układy między Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami demokracji ludowej Europy wschodniej tworzą nowy system stosunków w Europie, taki system stosunków między wolnymi, suwerennymi i milującymi pokój państwami, który służy sprawie zapewnienia długotrwałego pokoju w Europie. Sprawy tej służy również Niemiecka Republika Demokratyczna, która jest ważnym czynnikiem w walce o utworzenie jednolitych, niezawisłych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Ważne znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa Europy ma również osiągnięta ostatnio poprawa stosunków między Związkiem Radzieckim a Jugosławią. Narody Związku Radzieckiego zawsze żywiły uczucia przyjaźni do narodów Jugosławii. Jesteśmy przekonani, że stosunki między naszymi krajami oparte na zasadzie wzajemności będą się nadal poprawiały i zacieśniały.

W tym samym kierunku, kierunkowi poprawy rozwijają się także stosunki między Jugosławią a Polską, między Jugosławią a Chińską Republiką Ludową i innymi krajami. Siły reakcji imperialistycznej uprawiają politykę agresji, prowadzą wyścig zbrojeń i montują rozmaite bloki wymierzone przeciwko milującemu pokój państwom. Siłom tym należy przeciwstawić ze spólnie siły krajów obozu pokoju, które ukształtowały się w wyniku zwycięstwa klasy robotniczej i chłopstwa. Rekojmia trwałości i niewzruszonej pomocy tego obozu jest konsekwentne i nieugięte przestrzeganie zasad marksizmu-leninizmu przez partie kierujące tymi krajami.

Imperialiści wzniesli wrogość między narodami, a zwłaszcza usiłują wzbudzić wśród narodów krajów kapitalistycznych nieprzyjazne uczucia wobec Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów demokratycznych. Z cyniczną szczerością wielu wybitnych mężów stanu państw kapitalistycznych, a zwłaszcza USA, głośno mówią o planach unicestwienia całych państw, zniszczenia miast, eksterminacji milionów ludzi. Czyż wszystko to może świadczyć o kół rządzących państw imperialistycznych dążą do pokoju? Wiele dzienników i czasopism amerykańskich bez ustanku krzyczą o przygotowaniu do wojny. A jednocześnie rząd USA stwarza resort do spraw rozbrojenia. Czyż nie byłoby lepiej, gdyby zamiast tworzenia takiego resortu zakazano propagandy wojennej, jak to uczynił Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej? (Okłaski).

Czyż nie byłoby lepiej przyjąć propozycje Związku Ra-

tego naszego milującego pokój obozu.

Związek Radziecki wytrwale dążył do tego, aby w Europie stworzony został ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego, oparty na współpracy wszystkich państw euro-

Rząd ZSRR prowadzi politykę opartą na leninowskich zasadach współistnienia

Rząd Związku Radzieckiego prowadzi pokojową politykę zagraniczną, opartą na leninowskich zasadach pokojowego współistnienia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego. Istnieją dwie drogi, dwie linie w polityce międzynarodowej: z jednej strony linia, której broni Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej — linia pokojowego rozstrzygnięcia nierozwiązanych zagadnień, z drugiej zaś strony linia imperialistów — to jest wyścig zbrojeń i przygotowania do wojny. Wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju, opowiadają się za pokojowym współistnieniem dwóch systemów.

Nie zamykamy oczu na to, że między krajami kapitalistycznymi i krajami socjalistycznymi istnieje sprzeczność. Ale mimo to jesteśmy przekonani, że przestrzegając zasady współistnienia, można zapewnić pokojowe stosunki między państwami i narodami. Nie jest tajemnicą, że kapitaliści są przeciwnikami komunizmu — są przeciw kapitalistom. Jest rzeczą zrozumiałą, że komuniści i sympatyzujące z nimi szerokie masy ludu pracującego są przeciwnikami kapitalizmu, który jest systemem wyzysku człowieka przez człowieka, rodzi rujnujące kryzysy i niszczycielskie wojny, przynosi cierpienia i nieszczęścia przytłaczającej większości ludzi.

Choćby kapitaliści i ich rządy nie wiadomo jak pragnęły zniszczenia obozu socjalistycznego — nie leży to w ich mocy. Obóz socjalizmu nieustannie rośnie i umacnia się, tak jak rozwija się i rośnie wszystko, co młode, zdrowe i postępowe. (Okłaski).

„Żelazna kurtyna” istnieje...ale w USA

Wielki wkład do sprawy zapewnienia pokoju na całym świecie wnoszą narody Azji i Afryki. Ujmują one sprawę rozwiązywania najważniejszych zagadnień polityki zagranicznej swych krajów we własne ręce i coraz bardziej zdecydowanie występują przeciwko uciskowi kolonialnemu, przeciwko imperialistycznej polityce przygotowywania wojen i wykorzystywania narodów jako narzędzia mocarstw kolonialnych. Wielką rolę odgrywa pod tym względem obradująca obecnie w Bandungu konferencja krajów Azji i Afryki.

Imperialiści wzniesli wrogość między narodami, a zwłaszcza usiłują wzbudzić wśród narodów krajów kapitalistycznych nieprzyjazne uczucia wobec Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów demokratycznych.

Z cyniczną szczerością wielu wybitnych mężów stanu państw kapitalistycznych, a zwłaszcza USA, głośno mówią o planach unicestwienia całych państw, zniszczenia miast, eksterminacji milionów ludzi. Czyż wszystko to może świadczyć o kół rządzących państw imperialistycznych dążą do pokoju? Wiele dzienników i czasopism amerykańskich bez ustanku krzyczą o przygotowaniu do wojny. A jednocześnie rząd USA stwarza resort do spraw rozbrojenia. Czyż nie byłoby lepiej, gdyby zamiast tworzenia takiego resortu zakazano propagandy wojennej, jak to uczynił Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej? (Okłaski).

Czyż nie byłoby lepiej przyjąć propozycje Związku Ra-

pejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego i z udziałem Stanów Zjednoczonych. Tego jednak nie udało się osiągnąć, ponieważ koła rządzące Stanów Zjednoczonych przeszkodziły realizacji współpracy ogólnoeuropejskiej.

Rząd ZSRR prowadzi politykę opartą na leninowskich zasadach współistnienia

Mało znajdzie się dziś takich szaleńców, którzy na serio uwierzyliby w możliwość cofnięcia biegu rozwoju historycznego. Jednocześnie należy stwierdzić, że obecnie mało kto wierzy już w rozpowszechniane przez ideologów imperializmu legendy, że kraje socjalizmu przemocą narzucając innym na rodowi swoję ustrój społeczny. Rewolucje nie przychodzą z zewnątrz. Dokonują się one w wyniku sprzeczności wewnętrznych między masami pracującymi a wyzyskiwaczami w każdym kraju. Najwyższy czas, aby tę elementarną prawdę zrozumieć panowie imperialiści.

Kto trzeźwo ocenia realne fakty i układ sił, ten musi dojść do wniosku, że pokojowe współistnienie jest jedynie słuszną i rozsądną drogą rozwoju.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych Związek Radziecki za swe główne zadanie uważa osłabianie napięcia w stosunkach międzynarodowych, umacnianie i rozwój wymiany gospodarczej oraz współpracy ze wszystkimi krajami, zapewnienie trwałego pokoju.

Jednym z dobitnych przejawów dążenia Związku Radzieckiego do uregulowania nierozwiązanych zagadnień w drodze pokojowej są zakończone ostatnio w Moskwie radziecko-austriackie rokowania w sprawie traktatu państwowego z Austrią. Rokowania te mają duże znaczenie dla złagodzenia napięcia w stosunkach między narodowych i świadczy, że przy szczerych chęciach i dobrej woli obu stron można i należy rozwiązywać zagadnienia międzynarodowe w drodze pokojowej.

Imperialiści wymyślają bajki o „żelaznej kurtynie”, którą Związek Radziecki odgradził się rzekomo od świata kapitalistycznego. Przyjrzyjmy się, kto w rzeczywistości stwarza tę kurtynę. W ciągu ostatnich lat do Związku Radzieckiego przyjeżdżało bardzo wielu ludzi ze Stanów Zjednoczonych, Anglii i innych krajów kapitalistycznych. Było wśród nich wielu przedstawicieli burżuazji przeciwko doświadczeni, głoszących poglądy bynajmniej nie postępowe. Mimo to zezwalano im na zwiedzanie Związku Radzieckiego i ludzie ci mogli wszędzie być, nie napotykać na swej drodze żadnych przeszkód w postaci „żelaznej kurtyny” o której tak wiele pisze prasa burżuazyjna.

Jak postępują amerykańskie koła rządzące? Nie dopuszczają one do Stanów Zjednoczonych ludzi milujących pokój, stawiają obywatelom radzieckim, których zaproszono do Stanów Zjednoczonych, warunki poniżające godność ludzka. A więc to nie w Związku Radzieckim istnieje „żelazna kurtyna”, stworzona ona została w Stanach Zjednoczonych.

(Ciąg dalszy na str. 4)

W OPARCIU O SOJUSZ Z KRAJEM RAD naród nasz buduje Polskę pokoju i socjalizmu

Przemówienie tow. Cyrankiewicza wygłoszone na akademii w Moskwie

Droży Towarzysze!

Z uczuciem głębokiego wzruszenia przemawiam dziś imieniem Polski Ludowej w stołecznej Moskwie, i z głębi serca pozdrawiam Was, przyjaciele.

Obchodzimy dziś 10 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Wówczas, 10 lat temu, gdy pod układem złożone zostały podpisy przedstawicieli obu narodów, Józef Stalin powiedział: „Układ ten stanowi rękojmię niepodległego rozwoju demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi, jej rozkwitu”.

10 lat, które od tej historycznej chwili podpisania układu minęły, stanowią jak najbardziej pełne potwierdzenie tych słów.

10 lat temu Polska była krajem zrujnowanym przez hitlerowską okupację. 10 lat temu odziedziczył polski lud ponury spadek po polskich obszarach i fabrykantach, których rząd uciekł smutnie przed Hitlerem w roku 1939, odziedziczył mało uprzedmiotowiony kraj, w dodatku poważnie zniszczony przez wojnę i całkowicie prawie zmasakrowany przez hitlerowców naszą Stolicę — Warszawę.

10 lat temu Polska, w której ziemie wsiąkło tyle krwi bohaterów żołnierzy radzieckich, została oswobodzona spod hitlerowskiej okupacji.

10 lat temu, dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego w wojnie, która przetrwała hitlerowskie zabory, została oswobodzona zaborowa Odra i Nysa, zagrabione przed laty przez germańskich kolonizatorów.

10 lat temu nasza ojczyzna dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki swojej partii klasy robotniczej, dzięki rewolucyjnej woli ludu polskiego weszła na drogę, którą wy, towarzysze radziecy, wyznaczyliście ludzkości Wielką Rewolucyjną Socjalistyczną.

10 lat temu lud polski zrzucał z siebie jarzmo antynarodowej burżuazji, jarzmo obszarów i fabrykantów i ich slugusów — dając ziemię chłopom i narodowi fabryki, budując w ostrych walce klasowej ustrój demokracji ludowej, spełniając marzenia i wypełniając testament całych pokoleń polskich rewolucjonistów i ludzi postępu.

Silą potężnego Związku Radzieckiego uchroniła nas przed interwencją zbrojną imperialistów. Dzięki temu zachłanne łapy imperialistów, którzy usiłują zdusić, tam gdzie mogą, ruchy wolnościowe i postępo-

we, u nas — tak jak i w stosunku do innych krajów demokracji ludowej, okazały się za krótkie. W środkowej Europie nie udało się zrobić Gwałtem.

Tak więc Polska, budując nowy ustrój sprawiedliwości społecznej w niemałej mierze Związkowi Radzieckiemu zawdzięcza fakt, że rewolucja polskiego ludu została ochroniona przed imperialistyczną interwencją. Dzięki temu wkróciliśmy na drogę budowy niezależnej, silnej, sprzymierzonej z całym obozem pokoju Polski.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego przeżyliśmy najtrudniejsze lata, największe trudności powojennego okresu odbudowy.

Sprawa budowy w Polsce, ongiś zafanej, potężnego nowoczesnego przemysłu, stała się narodową sprawą i narodziła się dumą wszystkich Polaków. Budowa własnego ciężkiego przemysłu jako potężnego źródła rozwoju kraju, a także wzmocnienia jego sił obronnych, jego prawdziwej niezależności stała się bliską sercu każdego Polaka.

Wnioski z ciężkich doświadczeń naszego narodu, z gorzkiej niedoli robotników i chłopów, ciemnoty i zafobania, w które pograżył nasz kraj rząd kapitalistów wnoszący z klas ki poniesionej we wrześniu 1939 roku, pragnienia, aby to się nigdy nie powtórzyło, wszystko to zbierało się z rewolucyjnymi wskazaniem nauki marksizmu-leninizmu, która — jak się jeszcze raz pokazało — w najdoskonalszy sposób odzwierciedla interesy ludu pracy i narodów pragnących żyć i rozwijać się.

Stąd płynie wielka narodowa duma z wielkich osiągnięć naszego dziesięciolecia, osiągnięć odbudowy i uprzemysłowienia umożliwionych zarówno wielkim wysiłkiem naszego narodu jak i wspaniałą pomocą Związku Radzieckiego. Stąd — fakt, że Huta im. Lenina, którą budujemy przy pełnej pomocy Związku Radzieckiego — jest w Polsce symbolem i jakby sztandarem nowoczesnej, uprzemysłowionej Polski i zarazem twórczej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Możemy Was zapewnić, droży towarzysze, że pomoc udzielona nam przez kraj socjalizmu, przez Związek Radziecki w okresie minionego dziesięciolecia, pomoc, której przykładów nieszczęśliwie tutaj wyliczyć, pomógł nam przez własny wkład i wysiłek narodu polskiego dla budowy lepszego jutra naszej ojczyzny, dla budowy socjalizmu.

Jesteśmy dumni z tego, że cementując jedność naszego narodu i budując silną Polskę, wnosimy równocześnie coraz większy wkład do wspólnej siły i zwartości całego naszego

go potężnego obozu pokoju, którego niezawodną ostoją jest Związek Radziecki.

Dziś w dziesiątą rocznicę podpisania wielkopowojennego układu, w oparciu o cały dotychczasowy dorobek — z ufnością patrzymy w następne lata.

Dziś w obliczu knożan awanturczyków kół imperialistycznych Ameryki, wyrażających obłąkańco światu bomb atomową i wodorową zapominających, że kij ma dwa końce, w obliczu wskrzeszenia neohitlerowskiego Wehrmachtu, jako narzędzia wojennych planów w Europie — z tym większym zapalem, z tym większą świadomością narodu nasz uczyni wszystko, aby godnie stać w szeregu potężnego obozu państw pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Partia nasza i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przy pełnym poparciu narodu polskiego uważa, że w obliczu narastającej groźby dla pokoju, jaką jest remilitaryzacja Niemiec zachodnich, wynikająca z układów paryskich należy wspólnie ze Związkiem Radzieckim i z innymi miłującymi pokój narodami podjąć wszystkie kroki, jakie okazały się niezbędne, aby zabezpieczyć się na każdą ewentualność, jaka mogłaby wyniknąć z prowokacyjnych planów podżegaczy wojennych i zespół pod wspólnym dowództwem na siebie zbrojne.

Zabezpieczymy w ten sposób pokojową pracę naszego narodu.

Zawarty 10 lat temu układ między Polską a Związkiem Radzieckim i zwycięska realizacja tego układu — a także wynikająca z obecnej sytuacji międzynarodowej konieczność zacieśnienia tego układu wskazuje nam jasno dalszą drogę naszego marszu w przyszłość, drogę zwycięskiej budowy socjalizmu, drogę uporczywej walki o pokój, drogę niewzruszonej przyjaźni między naszymi narodami, drogę prowadzącą do zapewnienia bezpieczeństwa i pokojowej pracy wszystkich narodów miłujących pokój.

Delegaci na konferencję w Bandungu o przemówieniu premiera Czou En-laj

PEKIN (PAP). Z Bandungu donoszą:

Przemówienie premiera Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj, wygłoszone 19 bm. na konferencji krajów Azji i Afryki, wywarło w Bandungu wielkie wrażenie. Podczas przemówienia na sali obrad obok delegatów i obserwatorów obecni byli liczni członkowie korpusu dyplomatycznego w Indonezji. W hali zgromadziło się kilkuset dziennikarzy. Wszyscy obecni na posiedzeniu słuchali Czou En-laj z wielką uwagą, gdy zaś zszedł z trybuny, na sali wybuchła gorąca owacja.

Wystąpienie Czou En-laj komentowane jest przez wszystkich uczestników konferencji. „To było bardzo dobre przemówienie” — oświadczył w rozmowie z dziennikarzami premier Indii Nehru. Premier Pakistanu, Mohammed Ali określił wystąpienie Czou En-laj, jako „bardzo pojednawcze”.

Premier Egiptu, Nasser, stwierdził: „Czou En-laj pragnął odpowiedzieć na to, co mówiliśmy o nim wczoraj. Czy podobalo mi się przemówienie? — Tak”. „Wystąpienie Czou En-laj było dobrą odpowiedzią tym, którzy krytykowali Chin” — powiedział premier Birmy, U Nu. Przewodniczący delegacji Filipin, Carlos Romulo stwierdził: „Przemówienie było znakomite. Było ono bardzo pojednawcze i przepełnione duchem demokracji”.

Przemówienie N. S. Chruszczowa na akademii w Warszawie

(Dokończenie na str. 3)

Albo weźmy na przykład rozwój stosunków handlowych. Stany Zjednoczone zabraniają zaleźnym od nich krajom prowadzenia nieskrępowanego handlu międzynarodowego, zwłaszcza z krajami obozu demokratycznego. Chcą one sprzedawać nam ziele, nie mające zbytu towary i powia-

dają przy tym, że pragną otrzymać w zamian surowce strategiczne. Jest rzeczą zrozumiałą, że żadne szanujące się państwo nie może zgodzić się na takie lichwiarskie warunki. Mówiliśmy i mówimy — handlujemy na zasadach równości. Taka wymiana handlowa przy czynianiu się będzie do zbliżenia narodów, do lepszego zrozumienia wzajemnego.

Związek Radziecki nigdy się nie bał i nie boi pogróżek imperialistów i ich najemnej czeladzi

Reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych wykorzystują prasę, radio, wszelkie środki propagandy do rozpętania historii wojennej, przedstawiając politykę Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji jako politykę agresywną.

Któż nie rozumie, że imperialiści USA i ich najemna czeladź podnoszą wrzawę na temat rzekomej agresywności i nieustępliwości Związku Radzieckiego i innych krajów demokratycznych tylko po to, aby usprawiedliwić przed opinią publiczną swych krajów prowadzone przez imperialistów przygotowania do nowej wojny. Propaganda ta uprawia na jest przede wszystkim w tym celu, aby uzasadnić wzrost nakładów na maszynowanie podatków, które przeznaczają się na wyścig zbrojeń, co zapewnia monopolom kapitalistycznym olbrzymie zyski.

Wielu działaczy politycznych USA i innych państw usiłuje wmówić w narody swych krajów, że z państwami obozu socjalistycznego nie można dojść do porozumienia, że rozmawiać z nimi należy jedynie „z pozycji siły”. Wyobrażają sobie oni, że mogą dopiąć swych celów przy pomocy zastraszenia i szantażu. Jednakże, jeżeli tego rodzaju chwytów działają jeszcze na niektórych politykach zachodnio-europejskich o słabych nerwach, to zaważają one całkowicie w stosunkach ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i innymi krajami demokracji ludowej. (Okłaski).

Całemu światu wiadomo, że Związek Radziecki nigdy się nie bał i nie boi pogróżek. Wszyscy pamiętają jak to w okresie poprzedzającym II wojnę światową wielu krótkowzrocznych działaczy Europy zachodniej i Ameryki przedstawiali naszą pokojową politykę jako wynik słabości. W latach II wojny światowej ca-

ły świat przekonał się o sile i potęgę kraju socjalizmu. Narod nasz jest tym bardziej pewny swych własnych sił dziś, kiedy wzrosła niezmiennie potęga Związku Radzieckiego. (Okłaski).

Należy również mieć na uwadze, że w okresie powojennym układ sił na świecie uległ radykalnym zmianom. Potężnym mocarstwem stała się wielka Chińska Republika Ludowa. Z każdym dniem umacnia się Polska Rzeczpospolita Ludowa i inne kraje demokracji ludowej. Siły socjalizmu i demokracji są potężniejsze od sił agresorów imperialistycznych. Tylko awanturnicy mogą się z tym nie liczyć. Nie ulega wątpliwości, że jeśli imperialiści rozpętają nową wojnę światową, to zakończy się ona krwawym całego światowego systemu kapitalistycznego. (Burliwie, długo niemiłkające okłaski).

Narody krajów obozu socjalistycznego czujnie śledzą knowania agresorów imperialistycznych, jeszcze ściślej zespala się swe szeregi, umacniają jedność w walce o pokój i socjalizm. Nieustannie podnoszą one poziom gospodarki narodowej, zwracając szczególną uwagę na rozwój przemysłu ciężkiego. Stanowi to niezawodną gwarancję wolności i niepodległości naszych krajów.

My, ludzie radziecy, z własnego doświadczenia wiemy, że przemysł ciężki zawsze był i będzie podstawą całej gospodarki narodowej i niewzruszoną mocą obronnej kraju, źródłem rozwoju przemysłu lekkiego i rolnictwa, źródłem stałego wzrostu dobrobytu ludności. Kierowaliśmy się przy tym zawsze i kierujemy się nadal nauką wielkiego Lenina, który mówił, że „wielki przemysł ma szynownię i zastawianie go w rolnictwie jest jedyną ekonomiczną bazą socjalizmu, jedyną bazą pomyślniej walki o wybawienie ludzkości z jarzma kapitalizmu”.

Droży Towarzysze i Przyjaciele!

Narody naszych krajów walczyły w przeszłości wspólnie przeciwko wspólnym wrogom — samowładcy cesarstwu, przeciwko rosyjskim polskim obszarom i kapitalistom, walce o wyzwolenie społeczne. Walczyły one wspólnie przeciwko faszystowskiemu miekiemu. Po wojnie, od zwycięstwa już lat kilkanaście, chwile napróżd, ramie w mie, drogą budowy nowego socjalistycznego życia.

Wielki syn narodu polskiego i współbojownik Lenina, nieustraszonego rycerza rewolucji, Feliks Dzierżyński, mówił przed 30 laty w liście do robotników Dolbyrza, mówiąc o losach Polski, marząc, by ujrzeć „Polskę socjalistyczną — wolną i niezależną od mocarstw kapitalistycznych, silną sojuszem ze Związkiem Republik Radzieckich. Marzenie to zbieło się. (Długo niemiłkające okłaski).

Dziś, święcąc dziesiątą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego, wyrażamy szczerze przekonanie, że przyjaźń, pomoc wzajemna i partnerska współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich będą nieustannie rozwijać i wzmocniać dla dobra i szczęścia wszystkich narodów. (Długo niemiłkające okłaski).

Wspólnie kroczymy leninistycznym szlakiem ku wspólnym celom. Jak negasana potęga socjalizmu nieśmiertelna nieśmiertelnego Lenina. (Długo niemiłkające okłaski).

Niech rozwija się i trzeźwość potężny oboz pokoju, demokracji i socjalizmu! Długo niemiłkające okłaski.

Niech żyje niewzruszona przyjaźń narodu radzieckiego i narodu polskiego! (Burliwie, długo niemiłkające okłaski) (Wszyscy wstają).

Niech żyje bratni naród polski! (Długo niemiłkające okłaski).

Niech żyje polski rząd ludowy! (Długo niemiłkające okłaski).

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, w dca naród polski jasną drogą budownictwa socjalistycznego! (Burliwie, długotrwała owacja całej sali. Wszyscy wstają).

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że okrąg Volos (Grecja) 240 km na północ od Aten naobdzio silne trzęsienie ziemi. Około 10 domów mieszkalnych zostało zburzonych. 3.500 osób straciło dach nad głową. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

PEKIN. Agencja Notowa Chin podaje:

Dnia 20 bm. została zakończona ewakuacja z KRL 10 tysięcy dywizji ochotników chińskich. Ostatni spośród oddziałów wchodzących w skład tych dywizji wyjechał z Korei w drogę powrotną do kraju. Towarzysze broni z Korejskiej Armii Ludowej i ludności KRL-D zgotowali ochotnikom chińskim serdeczne pozegnania.

RZYM. W wydawczym dzielnym tygodniku „United States News and World Report”, w czasie swego ostatniego pobytu w Waszyngtonie premier S. ba oświadczył, że rząd włoski zamierza wysłać do Niemiec zachodnich 500 tysięcy robotników, którzy „zastąpiły Niemców powołanych do armii”.

PEKIN. W Rangunie poczęły się obrady duchownych buddyjskich. W obradach biorą udział delegaci Chińskiej Republiki Ludowej, Birmy, Ceylonu, Indii, Pakistanu, Syjamu, Laosu i Kambodży.

Radziecka nauka i radzieckie maszyny pomagają naszemu rolnictwu



Na zdjęciu: Radzieckie traktory „DT-54”, obsługiwane przez brygadę wodno-melioracyjną z Nysy, przyspieszają zagospodarowanie nieużytków w spółdzielni produkcyjnej im. Marszałka Rokossowskiego w Sidzinie, pow. Grodków (woj. opolskie).

CAT — fot. Celle

ZOW DROGĄ LENINA...

W różnych krajach, we wszystkich językach świata na pewno tysiące tomów, chcąc pamiętać i wielkość Lenina. Zarówno słowa o wodzu i nauczycielu międzynarodowego proletariatu wyszły spod pióra uczonych i artystów, robotników, chłopów, żołnierzy. Lecz najpiękniejsze, najbardziej na wet wzniosłe słowa nie oddają pełnej prawdy o Leninie, jeżeli wielkiej spuścizny Lenina szukać będziemy wyłącznie w dawnych dokumentach, w muzeach, w historii.

Przed laty pewien stary myśliciel z dalekiej Bułgarii, który temu władcy radzieckemu dał prawo do wolnego życia, tak wyrażał swą miłość do Lenina: „Spójrz dookoła. Przyjrzyj się naszemu życiu, czerwonym krawatom naszych dzieci, posłuchaj dźwięku ich śniących trąbek i wierz, że ich bębny. Przyjrzyj się samolotom, które przywożą nam z Moskwy gazety i proch, spójrz na białe kołchozowe namioty, na tego lekarza w okularach. Dostrzeżesz tu wszędzie ślady Lenina... To znaczy, że jego dzieło żyje”.

Odnajdując ślady Lenina wszędzie, w codziennym życiu. Studiując jego wskazania. Rozumieć, że leninizm nie tylko zrewolucjonizował myśl ludzką, ale uformował także konkretną, realną rzeczywistość — oto miara wielkości nauk Lenina, oto droga poznania prawdy o Leninie, poznania nieśmiertelnych, niezwykłych idei leninizmu.

Gdy przed 85 laty rodził się człowiek, którego imię stało się dla pracujących i wyzwolonych mas bojowym wezwaniem, marzeniem o wolności było zbrodnią surowo karaną przez klasy rządzące. Zadanie ludzkich warunków, bytowania było przestępstwem. Proletariat, masy ludowe miały jedno jedyne prawo — prawo do nędzy, prawo do cierpienia.

Lenin żył w kraju, gdzie robotnicy przy maszynach mdleli z wycieńczenia, gdzie głód dziesiątkował całe wsie, gdzie knut carski smagał bezlitośnie plecy „buntowników”.

Lecz Lenin, wierny nauce marksistowskiej, widział ogromną rewolucyjną siłę rosyjskiej klasy robotniczej. Dozwał on, że właśnie ten kraj jest brzemienny w rewolucję zdolną wstrząsnąć całym światem. Uzbierając masy w teorię rewolucyjnej walki, Lenin stworzył partię bolszewicką, która organizowała proletariata, poprowadziła rosyjskich robotników i chłopów do ostatecznego szturmu na kapitalizm. W oparciu o socjalizm naukowy, tworząc go rozwijając, wzbogacając i wiążąc z praktycznym działaniem, Lenin uczył masy pracujące wiary w to, co głosił pół wieku wcześniej Manifest Komunistyczny — że wyzwolenie robotników może być wywalczone i będzie wywalczone tylko ich własnymi siłami, że panowanie wyzyskiwaczy nie jest wieczne, że królestwo pracy można i należy stworzyć wysiłkiem samych mas pracujących, tu, na ziemi.

Na barykadach Października rosyjska klasa robotnicza, partia bolszewicka, idee leninizmu odniosły walne zwycięstwo. Socjalizm, nazywany przez naukę burżuazyjną mrzonką i utopią, przekuty został w czyn. Narodziło się pierwsze w dziejach ludzkości państwo wolnych robotników i chłopów. Nastąpiła nowa era — era socjalizmu.

Idźmy dalej śladami Lenina. Przed 85 laty, gdy urodził się Lenin, imperializm zbierał krwawe żniwo, skuwając cały świat kajdanami niewoli, ościsku i kolonializmu. Spójrzmy na mapę. Oto dziś od Łaby aż

po Ocean Spokojny żyją wolne narody, budujące nowe życie. Nad wielkim kontynentem azjatyckim łopocą czerwone sztandary. Ręce żołnierzy, robotników i chłopów chińskich, którzy obalili rządy przemocy rodzimego kapitału i obcych eksploatatorów, wznoszą huty, potężne tamy, nowoczesne miasta, przemieniając kraje wielkiego głodu w kraje urodzaju. Ta droga kroczą dziś ludy Korei i Wietnamu. Ich zwycięstwa rozpłomieniają serca ludów kolonialnych i zależnych. Budzą się narody Dalekiego Wschodu, Azji, Afryki...

W oparciu o niezwykłe leninowskie idee budują socjalizm Polacy, Czechosłowacy, Węgrzy, Bułgarzy, Rumuni, Albańczycy. Kierując się wskazaniami Lenina, tworzą nową historię masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Spójrzmy na naszą ojczyznę. Już zmian dokonaliśmy w ostatnim dziesięcioleciu. Dzięki pomocy „bohaterkiej armii kraju socjalizmu odzyskałmy swoją wolność. Byliśmy krajem biednym, zacofanym, zniszczonym wojną. Rząd robotniczo-chłopski był młody, nie miał doświadczenia. Ogrom zadań wydawał się przewyższać nasze siły. A jednak sprostałmy zadaniom. Polska Rzeczpospolita Ludowa staje się państwem coraz silniejszym, coraz bogatszym. Zawdzięczamy to wielkiej pomocy radzieckich przyjaciół, temu, że na czele mas ludowych stanęła nasza partia, kierująca się w całej swej działalności marksizmem-leninizmem oraz bogactwem doświadczeń KPZR w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

Partia nasza jest partią leninowską, wiernie wcieliła ona w życie idee leninizmu. I to jest źródłem jej siły, miłości i zaufania, jakim darzy ją naród polski.

Nauki Lenina odnajdujemy we wskazaniach III Plenum, które z niezwykłą mocą wskazało źródła naszych słabości i wypaczeń, które przypomniało nam, jak ma postępować członek partii leninowskiej, partii nowego typu. Ze winien on postępować tak, jak postępował Lenin — całym sercem angażować się w walkę przeciw wszelkiej maści oportunistom, biurokratom, kacykom. Uważać to za partyjną, za swoją jak najbardziej osobistą sprawę. Trochę się zawsze i wszędzie o to, by uciekała się w ręce partii z masami — gdyż jak wskazał Lenin — więź ta stanowi o sile marksistowskiej, rewolucyjnej.

Nauki Lenina, rewolucyjne idee leninizmu są nieśmiertelne. Pogłębiajmy ich znajomość, studiujmy dzieła Lenina, czerpmy z nich swą wiedzę o życiu i sile do walki o nowe życie.

W. I. Lenin i N. K. Krupska wśród chłopów we wsi Gorki w 1921 roku



Obraz N. Sysojewa

JADWIGA DUNOWSKA

I sekretarz KP PZPR w Zaganiu

Uczmy się od Niego

Gdy pomyślę o Leninie, jako o wielkim działaczu politycznym, wielkim przywódcy klasy robotniczej, jej nauczycielu i wychowawcy, przypominam mi się radziecki film pt. „Człowiek z karabinem”. Ilekroć trudności piętrzyło się przed Leninem w tych gorących rewolucyjnych dniach, ile spraw trzeba było rozwiązywać i natychmiast załatwiać, bo od szybkiej i śmiałej decyzji zależały często losy całej rewolucji. A Lenin na wszystko znajdował czas. Naradzał się ze swymi najbliższymi współpracownikami — wydawał polecenia, pisał artykuły, przemawiał na wiecach, a przy tym... jak często rozmawiał z robotnikami i chłopami, wypytując ich skrupulatnie o ich życie, o ich pragnienia, o ich poglądy na różne sprawy.

A sposób rozmowy z prostymi ludźmi? Odziany w mundur żołnierski, z karabinem w ręku, rosyjski chłop, gdy przy padkowie na korytarzu spotkał się z Leninem, nawet nie zorientował się w rozmowie, że ma przed sobą człowieka, który przewodził milionom. Tyle było w Leninie prostoty, tyle skromności.

Skąd czerpał Lenin tę niezwykłą energię i hart w walce o zwycięstwo w rewolucji? Gdzie tkwiło źródło jego serdecznego, naturalnego stosunku do prostego człowieka? Odpowiedź na to pytanie znaleźć możemy tylko jedną. Lenin głęboko wierzył w masy i w ich zwycięstwo. Lenin gorąco kochał ludzi pracy i równie gorąco nienawidził ich wrogów: carat, kapitalizm, obszarników i zdrajców klasy robotniczej, wszelkiej maści oportunistów i lokajów burżuazji.

Lenin mówił: „Socjalizm nie powstaje na skutek rozkazów z góry. Jego duchowi obcy jest urządow-biurokratyczny automatyzm; socjalizm żywy, twórczy jest dziełem samych mas ludowych”.

Ta głęboka leninowska wiara w masy, w ich rolę jako twórców historii w ich niezwykłą siłę rewolucyjną jest nieodzownym warunkiem dobrej pracy każdego działacza politycznego — partyjnego i bezpartyjnego.

Partia nasza kierując się wskazaniem Lenina, korzysta z bogatych doświadczeń wypracowanych przez niego i jego współbojowników Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wpały w nas też ta sama wiara w masy oraz uczucie, że jak oni sami czegoś nie zrobią, to inni zrobią źle.

Spotykamy się też często w tej dziedzinie z przejawami pewnego asekurancu polegającego na powierzaniu różnych funkcji tylko tzw. żelaznemu aktywowi.

Stąd też rodzą się u nas takie dziwaki, że na jednego człowieka przypada niekiedy kilkanaście funkcji. Na przykład tow. Stanisław Owczarczak, prezes Powiatowego Zarządu ZSCh dźwiga na sobie aż 12 odpowiedzialnych funkcji. Jest przy tym przewodniczącym czterech komisji. Czyżby nie było w Zaganiu ludzi nie mniej zdolnych i oddanych sprawie socjalizmu niż tow. Owczarczak, którzy przejęliby część jego pracy społecznej? Z pewnością są. Lecz po co „ryzykować” — rozumiemy często — skoro znajdują się tacy, którzy przyjmą na siebie wszystkie funkcje, bez względu na to, czy im podolają, czy nie. Przykład ten nie jest wcale odosobniony. Podobnie jest z tow. Górkim, dyrektorem administracyjnym ZPPW, tow. Kuszajem, pracownikiem tych samych zakładów i wieloma innymi towarzyszami.

I znowu staje przede mną w tym miejscu postać Lenina. On usuwał szybko i zdecydowanie z drogi każdą przeszkodę, która hamowała rozwój rewolucji. Ja zaś, chociaż dwa miesiące temu już zwróciłam uwagę na ten szkodliwy objaw w naszej pracy z kadrami nie podjęłam jeszcze dotychczas żadnej radykalnej decyzji aby go usunąć. A przecież przezwyciężenie tego zła pozwoli nam ostatecznie naszą pracę na

nasze siły, aby obronić pokój i uchronić ludzkość od straszliwych wojennych, jakie chcą jej zgotować imperialiści, Komitet Centralny naszej partii nakreślił na swym III Plenum zadania partii w walce o umocnienie codziennej więzi z masami pracującymi.

Uchwały III Plenum KC wskazywały nam, że najlepszą drogą do umocnienia tej codziennej więzi z masami jest stosowanie we wszystkich dziedzinach naszego życia zasad i nauk leninowskich.

Chodź przed wszystkim o to, abyśmy nauczyli się pracować kolegią, abyśmy w jak najszerszym zakresie rozwijali aktywność mas, abyśmy cenili i właściwie rozumieli rolę krytyki i samokrytyki. Tak pracować i takim być wielki Lenin. Znamy jego życie, czy tamy jego dzieła i artykuły, ale od znajomości leninowskich zasad do ich realizacji w codziennym życiu droga nie jest łatwa.

Nauczyliśmy się np. po III Plenum KC lepiej przygotowywać i przeprowadzać posiedzenia egzekutywy i Komitetu Powiatowego. Członkowie KP, a szczególnie członkowie egzekutywy mają już określone zadania partyjne. Ale między posiedzeniami kontakt mój z członkami egzekutywy, a tym bardziej z pozostałymi członkami KP zanika. Próbowałam się usprawiedliwiać przed sobą, że przecież nie mam czasu, że tak wiele jest różnych poważnych akcji i spraw do załatwienia. A czy On, nasz wielki nauczyciel, Lenin usprawiedliwiałby mnie? Z pewnością nie. Powiedziałby mi, że przecież właśnie wtedy, gdy jest najwięcej pracy, gdy piętrzą się góry problemów i zagadnień, powinniśmy być w stałym kontakcie z członkami instancji partyjnej, radzieckiej, z tymi z którymi operujemy w pracy. On tak przecież postępował i dlatego mógł tak wiele w swoim życiu dokonać, dla tego wyrosł przy nim ludzie, którzy pewną ręką poprowadzili dalej Jego wielkie dzieło.

Współpraca z członkami egzekutywy i członkami Komitetu Powiatowego, nie wyczerpuje jednak zagadnienia pracy z aktywnymi.

Lenin niejednokrotnie uczył, że trzeba widzieć jak ludzie rosną i wciągać do pracy coraz to nowych aktyw. A lnu to mamy jeszcze wśród siebie takich niedowiarów, którym się wydaje, że jak oni sami czegoś nie zrobią, to inni zrobią źle. Spotykamy się też często w tej dziedzinie z przejawami pewnego asekurancu polegającego na powierzaniu różnych funkcji tylko tzw. żelaznemu aktywowi.

Stąd też rodzą się u nas takie dziwaki, że na jednego człowieka przypada niekiedy kilkanaście funkcji. Na przykład tow. Stanisław Owczarczak, prezes Powiatowego Zarządu ZSCh dźwiga na sobie aż 12 odpowiedzialnych funkcji. Jest przy tym przewodniczącym czterech komisji. Czyżby nie było w Zaganiu ludzi nie mniej zdolnych i oddanych sprawie socjalizmu niż tow. Owczarczak, którzy przejęliby część jego pracy społecznej? Z pewnością są. Lecz po co „ryzykować” — rozumiemy często — skoro znajdują się tacy, którzy przyjmą na siebie wszystkie funkcje, bez względu na to, czy im podolają, czy nie. Przykład ten nie jest wcale odosobniony. Podobnie jest z tow. Górkim, dyrektorem administracyjnym ZPPW, tow. Kuszajem, pracownikiem tych samych zakładów i wieloma innymi towarzyszami.

I znowu staje przede mną w tym miejscu postać Lenina. On usuwał szybko i zdecydowanie z drogi każdą przeszkodę, która hamowała rozwój rewolucji. Ja zaś, chociaż dwa miesiące temu już zwróciłam uwagę na ten szkodliwy objaw w naszej pracy z kadrami nie podjęłam jeszcze dotychczas żadnej radykalnej decyzji aby go usunąć. A przecież przezwyciężenie tego zła pozwoli nam ostatecznie naszą pracę na

szerszym aktywie, a tym samym podnieść jej poziom.

Wiara w ludzi, którzy wyrastają w naszej walce o pokój i socjalizm wiąże się ściśle ze stosunkiem do człowieka. Lenin uczył, że człowieka oceniać się powinno nie w sposób biurokratyczny, lecz przede wszystkim w zależności od jego pracy i postawy moralnej w codziennym życiu.

Nie zawsze tak jednak czynimy. Zdarzają się niestety tacy „działacze”, którzy człowieka oceniają wyłącznie na podstawie ankiety personalnej, lub, na opinie sprzed kilku lat. Mają również miejsce wypadki, że zamiast życzyć krytykować i cierpliwie przekonywać, ludzi popełniających błędy uprzedzamy się do nich i rezygnujemy z ich współpracy nawet wtedy, gdy się już zmienili.

Tak było np. z ob. Wójcikiem, pracownikiem Zespołu PGR Bożnow. Przed kilku laty został on usunięty z partii. Siu sznie go wtedy usunęto. Ale od tego czasu ob. Wójcik poważnie się zmienił. Garnął się do pracy społecznej, lecz stale spotykał się z nieufnością, był odsuwany. Ja również, ponieważ znalazłam jego przeszłość żywiliam do niego pewne uprzedzenie. Po III Plenum KC zrewidowałam swoje stanowisko w stosunku do ob. Wójcika. Przyczyniłam się do tego, że Powiatowy Komitet Frontu Narodowego powierzył mu poważne zadanie zorganizowania akcji zbierania podpisów pod Apellem Wiedeńskim na terenie gromady Bożnow. Okazało przy tym się, że ob. Wójcik był w czasie tej akcji jednym z najbardziej wyróżniających się aktywistów Frontu Narodowego. I jestem dziś głęboko przekonana, że podeszłam do tej sprawy po leninowsku.

Uczmy się od Lenina zarówno pasji w walce z błędami, jak i jednocześnie szacunku dla każdego, kto swoją pracą i walką przyczynia się do zwycięstwa naszej rewolucji.

Idąc za wskazaniem Lenina, starając się postępować jak Lenin, umacniać będziemy coraz silniej więź z masami pracującymi w mieście i na wsi, lepiej wykonywać będziemy nasze zadania w walce o pokój i socjalizm i zwyciężymy.

Rok 1905

„program tymczasowego rządu rewolucyjnego powinien dać natychmiast rzeczywistą i całkowitą wolność narodowociom uciśnionym przez bestię carską. Narodziła się wolna Rosja. Proletariat stoi na posterunku. Nie dopuści on, by bohaterka Polska została jeszcze raz zdławiona. Sam ruszy do boju i już nie tylko w pokojowym strajku, ale z orężem w ręku rzuci się do walki o wolność zarówno Rosji jak i Polski.”

„Nasze zadania, a rada delegatów robotniczych — lis.opad 1905 r.”.

Rok 1918

„wszystkie układy i akta zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządem Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgier skierowane przeciw Polsce zostają z tego punktu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznaje niezaprzeczane prawo narodu polskiego do niepodległości i jednności, zniszczone niniejszym w sposób nieodwołalny.”

Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Wł. Ulianow (Lenin)

Dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 5 września 1918 r.

Zakończyli siewy wiosenne

Wykorzystując każdą chwilę sprzyjającej pogody załoga Zespołu PGR Bytnica (pow. Krosno Odrzańskie) zakończyła siewy zbóż podstawowych do 20 bm. Ogółem w Zespole zasiano 705 ha zbóż podstawowych i 130 ha motylkowych.

Najwcześniej siewy w Zespole zakończyła załoga gospodarstwa Drzewów obsiewając łącznie 105 ha. Obecnie w gospodarstwie tym przystąpiono już do sadzenia ziemniaków. W pracach wiosennych wyróżnili się: traktorzysta Zbigniew Stasiak, który przeciętnie wykonywał 180 proc. dziennej normy oraz robotnik brygady polowej Bernard Kli maszewski.

W gospodarstwie Toporów wydajną pracą w akcji siewnej wyróżnił się traktorzysta Stefan Kowalski oraz robotnicy polowi Klara Musiał i Maria Łasota, a w Trzebiechowie Władysław Maślak.

O zakończeniu siewu zbóż jarych zameldowała również spółdzielnia produkcyjna Skórzyń. Członkowie spółdzielni obsiali 2 ha jęczmienia, 20 ha owsa, 3,28 łubinu i 4,3 sara deli.

Chłopi z Radnicy gospodarujący indywidualnie, którzy zakończyli już siewy przystąpili obecnie do sadzenia ziemniaków. I tak między innymi ziemniaki zaczęli już sadzić Jan Adamczewski, Franciszek Grzywacz, Jan Bartosiak i Zygmunt Andrzejewski.

Marian Kozak
korespondent

Załoga sklepu nr 1 walczy o tytuł „przodującego zespołu sprzedawców”

Osiadłe Grunwaldzkie, Osiadłe Wygoda, ul. Kożuchowska, Głowackiego, Botaniczna, Kościuszki, Jaskółcza, Jasna, Kukułcza, Poniatowskiego, Sienkiewicza, Strzelecka i nawet Fabryczna stanowią razem jedną z dzielnic Zielonej Góry.

Mieszkańcy tej dzielnicy zao patrują się chętnie w artykuły żywnościowe w sklepie spożywczym nr 1 Miejskiego Handlu Detalicznego przy ul. Kożuchowskiej 1.

Zespół sklepu MHD nr 1 to Genowefa i Leon Tadeuszowie oraz Renata Klejna. Ich praca, ich uprzejmość i sprawna obsługa sprawiły, że sklep ten zdobył sobie zasłużoną popularność wśród mieszkańców południowej dzielnicy miasta.

W ostatnich dniach marca pracownicy sklepów MHD podjęli inicjatywę współzawodnictwa pracy o tytuł „przodującego zespołu sklepowego w mieście”. Usprawnieniem obsługi konsumenta, zwiększeniem asortymentu artykułów, czystością i estetycznym wyglądem sklepu pracownicy handlu postanowili uczcić zbliżające się święto klasy robotniczej — 1 Maja.

„Zobowiązujemy się dla uczczenia 1 Maja wykonać kwartalny plan obrotu w 103 procentach; pracować bez mank i superat; obniżyć do minimum odpisy towarowe; dbać o stałe podnoszenie naszych kwalifikacji zawodowych i lepsze zaopatrzenie sklepu w szeroki asortyment artykułów codziennego użytku; we własnym zakresie utrzymywać czystość i estetykę sklepu oraz jego dekorację” — tak brzmiało podjęte przez załogę sklepu zobowiązanie.

Od podjęcia zobowiązania minęły już trzy tygodnie.

Jak sklep spożywczy nr 1 realizuje swoje przyrzeczenia?

Lokal jest naprawdę utrzymany we wzorowym porządku. Pracownicy często zamiatają, ścierają kurze. Na półkach idealny porządek.

Ten najdalej od śródmieścia wysunięty sklep MHD cieszy oko konsumenta porządkiem, który ułatwia mu wybór. Pracownikom zaś porządek ten pomaga w obsłudze dziesiątków spieszących się konsumentów.

— Miesięczny plan obrotu w ciągu trzech tygodni kwietnia wykonaliśmy w 70,3 procentach — mówi kierownik sklepu ob. Tadeusz zaglądając do teczek z dziennymi raportami. — Mank i superat na pewno nie będzie. Pracuję już pięć lat w Miejskim Handlu Detalicznym, odchylem od remanentów w prowadzonej przez mnie placówce nie było.

— Jak realizujecie inny punkt zobowiązania — eliminację odpisów towarowych?

— I tu nie jest najgorzej. Mamy teraz suche magazyny, dobrą wentylację i porządek. Odpisy są więc minimalne. Najwyższe sztuczki jaj, sztuczki butelek, resztki cukierków w puszkach, zamoczone w transporcie wafle. Nie jest tego wiele i nie stanowi problemu.

Ciekawi nas jeszcze w jakim stopniu ten jedyny niemały sklep zaspokaja potrzeby konsumenta?

— Mamy w składzie zawsze co najmniej 250 rozmaitych artykułów. Jest to dość dużo. — mówi ob. Genowefa Tadeusz. — Najwięcej jednak sprzedajemy artykułów codziennego użytku: pieczywa, masła. Sprzedajemy też dużo

mleka, ponad 250 litrów dziennie.

— Nie wszystkie jednak życzenia konsumenta możemy zaspokoić. — przypomina kierownik — Za mało otrzymujemy ryb i przetworów rybnych, których nie brak w sklepach znajdujących się w śródmieściu. Chcielibyśmy też mieć szerszy asortyment mydeł toaletowych, kremu Niwea, zasypek dla dzieci. Składamy ciągle zapotrzebowania, ale nie są one w pełni zaspokajane.

Zbliża się wieczór. Po krótkiej przerwie, którą wykorzystaliśmy na rozmowę ruch w sklepie zaczyna się ożywiać. Normalny przedwieczorny ruch.

— „Kilo cukru... Dwie paczki makaronu... paczkę „Zęglarzy”... Jest chleb?”

Za ladą i gablotami migają białe fartuchy sprzedawców. Szybko zmieniają się konsumenci.

Zespół sklepu spożywczego nr 1 Miejskiego Handlu Detalicznego nie rzucił słów na wiatr. Każdego dnia wypełnia przyjęte na siebie zobowiązania. I zamierza zdobyć w Cynie Majowym zaszczytny tytuł „przodującego zespołu sprzedawców”.

Więcej troski o realizację Czynu Majowego

Apel załogi huty „Kościszko” i górników kopalni im. Józefa Stalina do wszystkich zakładów pracy, aby godnie uczcić nadchodzące Święto 1 Maja, odbił się głośnym echem w całym naszym kraju. Do Czynu Pierwszomajowego przystąpiło tysiące zakładów przemysłowych.

Wśród załóg, które już w pierwszych dniach po wezwaniu podjęły wiele cennych zobowiązań — nie zabrakło także robotników z naszego województwa. Tak np. górnicy kopalni „Maria” podjęli cenne zobowiązania, których realizacja pozwoli na wykonanie półrocznego planu wydobycia na 8 dni przed terminem. Drużyna parowozów wezła kolejowego w Zaganiu, postanowiły na część 1 Maja zaoszczędzić w II kwartale br. 2415 tonn węgla, zaś zobowiązania włóknarzy gorzowskich dadzą naszej gospodarce narodowej 324 tysiące złotych oszczędności.

Podjęła również zobowiązania wieś zielonogórska. W Zespole PGR w Klenicy dzięki realizacji tych zobowiązań, oddane zostaną przed terminem dwa domy mieszkalne. Wiele spółdzielni produkcyjnych zobowiązało się na część Święta Pracy przeprowadzić sprawnie i szybko akcję siewną.

Od podjęcia pierwszych zobowiązań na część 1 Maja upłynęło już ponad miesiąc. W wielu naszych zakładach zobowiązania te realizowane są pomyślnie. W DZM w Nowej Soli do dnia 17 bm. Czyn Majowy wykonany został w 62 proc. Dzięki realizacji zobowiązań pierwszomajowych formierze Jasiulanie, Wojcinowicz, Giersch, Helwing, Miśków i inni wykonali ponadplanowo wiele set kilogramów odlewów i jednocześnie obniżyli poważnie ilość braków w stosunku do ub. miesiąca.

Dobrze przebiega również realizacja Czynu Majowego w Fabryce Dywanów w Zielonej Górze, gdzie tkacznicy znacznie przekraczają swoje plany produkcyjne przy jednoczesnym zmniejszeniu odpadów. Wywiązuje się ze swych zobowiązań załoga Zakładów „Odra” w Nowej Soli, załoga Włókna Sztucznego w Gorzowie i inne.

Pomyślny przebieg realizacji zobowiązań 1-Majowych w tych zakładach jest wynikiem właściwego kierowania ruchem współzawodnictwa pracy przez organizację partyjną i związkową, jest wynikiem systematycznej przeprowadzanej kontroli realizacji Czynu Majowego na poszczególnych stanowiskach.

Działacze partyjni i związkowi w tych zakładach nie poprzestali i nie zadowolili się samym podejmowaniem zobowiązań, lecz z wielką troską odnieśli się do cennej inicjatywy i zapuła swojej załogi starając się poprzez codzienną lub okresową kontrolę w pełni zabezpieczyć realizację Czynu Majowego.

W wielu jednak naszych zakładach zlekceważono współzawodnictwo majowe. Niektóre organizacje partyjne i rady zakładowe opacznie rozumiały wytyczne III Plenum i postawiły ruch współzawodnictwa samemu sobie. Zadowolono się dużą ilością podjętych zobowiązań, zebraniem papierków. Niektórzy towarzysze uważają, że skoro ruchem współzawodnictwa nie można komendować i administrować, to należy pozostawić go żywiołowi. Tu ma też swe źródło niezdrowe zjawisko braku systematycznej kontroli wykonania podjętych na część 1 Maja zobowiązań.

Taka sytuacja istnieje m. in. w zielonogórskich „Zgrzeblarkach”, gdzie kontrolę realizacji Czynu Majowego zwołano na barki referenta współzawodnictwa i poza nim nikt się już tą sprawą nie interesuje. Nielepiej dzieje się w Żarskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego, gdzie młodzież podjęła liczne zobowiązania, lecz nikt się nie może dowiedzieć, jak są one obecnie realizowane. Spółdzielnia Remontowo-Budowlana w Zielonej Górze ułatwia sobie sprawę kontroli zobowiązań w ten sposób, że powierzyła to zadanie wyłącznie kierownikom oddziałów, natomiast nie uruchomiła żadnych komisji.

Błędy w kierowaniu współzawodnictwem 1-Majowym mogą być jeszcze usunięte. Trzeba jednak, aby w każdym zakładzie opracowane zostały konkretne sposoby systematycznej kontroli realizacji zobowiązań. Chodzi o to, aby informować załogę na bieżąco, jak uczestnicy współzawodnictwa wykonują swe zobowiązania, aby na tej podstawie rozwinąć szeroką propagandę o szybkiej realizacji Czynu Majowego, o przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych.

Konkurs uprawy kukurydzy nie jest należycie popularyzowany

30 kwietnia, to dzień podsumowania wyników pierwszej etapu w konkursie uprawy kukurydzy. W dniu tym sprawdzić wykonanie uchwały Prezydium Rządu w sprawie rozszerzenia uprawy tej rośliny.

Prezydium rad narodowych oraz komisje konkursowe w czasie od 30. IV. do 15. V. br. dokonają ostatecznego podsumowania zgłoszeń do konkursu oraz przeprowadzą analizę dotychczasowego wkładu pracy służby rolnej zarządów rolnictwa, POM, PGR i aktywów wiejskiego w walce o rozszerzenie uprawy i wysokie plony kukurydzy.

Podsumowanie pierwszego etapu w konkursie pozwoli ocenić pracę poszczególnych pracowników aparatu agronomicznego oraz sprawdzić jak przeprowadzili uprawę, nawożenie i siewy spółdzielnie produkcyjne, rolnicy gospodarujący indywidualnie i inni uczestnicy konkursu.

Niektóre powiaty woj. zielonogórskiego mają już poważne osiągnięcia w dziedzinie rozpowszechniania uprawy kukurydzy. Np. w powiecie Gorzów do konkursu zgłosiło się już 18 spółdzielni produkcyjnych i 280 rolników gospodarujących indywidualnie. Po wierzchnia plantacji, zgłoszo-

nych do konkursu w tym powiecie wynosi ponad 50 ha.

W powiecie Międzyrzecz zgłosiło się 12 spółdzielni i 67 rolników gospodarujących indywidualnie. Zobowiązali się oni zasieć 53 ha kukurydzy. Dobrze przebiega również organizacja konkursu w powiatach Wschowa i Strzelec Krajeńskie. W wymienionych powiatach sprawą upowszechnienia uprawy kukurydzy interesuje się cały aparat rad narodowych, cała służba rolna i aktywni wiejski.

Zagadnienie popularyzacji uprawy kukurydzy omawiano tam na sesjach powiatowych i gromadzkich rad narodowych, na naradach roboczych służby rolnej i na zebraniach gromadzkich. Przeprowadzono we wszystkich gromadach pogadanki o znaczeniu uprawy kukurydzy i warunkach konkursu.

W gromadach rozwieszono afisze, rozdano rolnikom ulotki o konkursie. Wygłasza się również pogadanki przez radio wezły.

W powiatach tych o kukurydzy wiele się mówi.

Zle natomiast przebiega akcja konkursowa w powiatach Zielona Góra, Sulechów, Krosno

Odrzańskie. W powiatach tych nie docenia się naszych możliwości propagandowych. Bardzo wielu rolników w tych powiatach nie wie nawet o konkursie, choć uprawiają kukurydza na szeroką skalę i mają w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. Stan taki stwierdzono np. w spółdzielni produkcyjnej Bielów pow. Krosno Odrz., Zatonie i Łaski w pow. Zielona Góra oraz w innych wsiach i spółdzielniach produkcyjnych.

Jak wynika z tego prezydium rad narodowych w Zielonej Górze, Sulechowie i Krośnie Odrz. nie wykonują uchwały Prezydium Rządu z dnia 7 stycznia 1955 r.

Zbliżający się ostateczny termin zgłoszeń do konkursu winien zmobilizować do pracy pozostające w tyle ogniska. Prezydium rad narodowych, służba rolna rad narodowych i POM oraz aktywni wiejski muszą przystąpić do realizacji akcji propagandowej i użyć wszystkich środków gwarantujących wykonanie planów zasiewów kukurydzy, a jednocześnie rozwinięcie na szeroką skalę konkursu.

Wiktor Krzyżanowski
z-ca kierownika WZR

Z winy formierzy

Załoga ZM „Gorzów” nie osiągnęła dotychczas poważniejszych wyników w walce z brakami. Oto np. z odlanej w dniu 15 bm. partii odlewów pochwy osi, zabrakowało przeszło 50 proc. Różne są ich przyczyny. Do najczęściej spotykanych braków należą jednak braki formierskie. Stano- wiły one np. w tym dniu przeszło 80 proc. ogólnej ilości.

W dniu 18 bm. na 53 dobrych odlewów było 63 braki. I tu również główną winę ponoszą formierze. Odpowiedzialni za braki są także mistrzowie i pracownicy kontroli miedzyoperacyjnej, którzy za mało uwagi poświęcają walce z brakami.

M. Wiśniewski
korespondent



W ramach realizacji zobowiązań dla uczczenia 1 Maja — ekipa Polskiego Ratownictwa Okrętowego ze statku „Neptunia” wydobyla wrak holownika na 7 dni przed planowanym terminem.

Na zdjęciu: Narada robocza przed założeniem plastra na wyrwie wraku.

CAF — fot.
Uklejewski

W „Polskiej Węlnie” podpisano umowę zakładową

Z tkalni, przędzalni, czerowni, z działu mechanicznego i z biur zeszli się ludzie, aby wziąć udział w uroczystym akcie podpisania umowy zakładowej.

Jest godzina 14.30. Na mównicę wchodzi dyrektor zakładu tow. Jerzy Nowak i odczytuje projekt umowy. Opracowanie projektu kosztowało niemało pracy, chociaż w „Polskiej Węlnie” poszło to może łatwiej niż gdzie indziej, bo skorzystano z doświadczeń ubiegłego roku. Już w czasie przygotowań do zawarcia umowy oparto się na osiągnięciach i błędach z poprzedniej kampanii przygotowawczej, toteż zainteresowanie tą sprawą było tym razem o wiele większe niż w ubiegłym roku.

Przy opracowywaniu projektu umowy wzięto pod uwagę 1040 zobowiązań indywidualnych i zespołowych oraz ponad 200 wniosków skierowanych przez załogę pod adresem dyrekcji. Dlatego umowa zawiera wiele zobowiązań ze strony załogi i kierownictwa, jest dokładna i szczegółowa. Nie pominięto w niej niemal żadnej sprawy począwszy od zagadnień produkcyjnych, a skończywszy na sporcie.

Pracownicy przędzalni zobowiązali się wyprodukować 56 120 kg przędzy ponad plan, przez zmniejszenie ilości odpadów o 2 proc. oraz zaoszczędzić 6 200 kg surowca. Samo

zaś zmniejszenie ilości postojów o 3 proc. pozwoli wyprodukować dodatkowo ponad plan 23 000 kg przędzy.

Pracownicy tkalni w myśl zobowiązań zawartych w projekcie umowy dadzą ponad plan blisko 12 milionów wątków, a załoga czerowni wy-ceruje dodatkowo 8938 metrów tkaniny.

Towarzysz Nowak cytuję dalej szereg innych cennych zobowiązań załogi. Ich realizacja przyniesie naszej gospodarce narodowej duże oszczędności.

Alle umowa zakładowa to akt dwustronny, zawiera więc również zobowiązania dyrekcji. Jedną część z nich zmierzają do zabezpieczenia wykonania planu rocznego. Są to takie zobowiązania jak zapoznanie wszystkich pracowników z daniami, które stoją przed nimi, dostarczenie odpowiedniego surowca i materiałów pomocniczych. W celu poprawienia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy kierownictwo zobowiązało się wykorzystać do końca br. ponad milion złotych, tj. o 49,6 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Poprawia się również warunki mieszkaniowe pracowników — dyrekcja odda bowiem do użytku w roku bieżącym 90 izb mieszkalnych. Młodzież „Polskiej Węlny” cieszy się, że dyrekcja podjęła zobowiązanie w sprawie zorganizowania w zakładzie życia kulturalnego i sportu.

Po odczytaniu projektu umowy przewodniczący rady zakładowej tow. Cizak otwiera dyskusję.

— Ja coś powiem — wyrwa się z sali jakiś głos. To przadka ob. Burzyńska chce wnieść uzupełnienie do projektu.

— Mówi się tu o wszystkich — powiada ona — o jednym zapomniano. My robotnicy na zespołach nie otrzymujemy kart roboczych, dlatego nie możemy obliczyć sami sobie za robót. Proszę umieścić w umowie odpowiedni punkt aby i nam dostarczano karty robocze.

Dyrektor zakładu tow. Nowak notuje skrzętnie te uwagi. Zostaje ona od razu wprowadzona do projektu.

Zabiera jeszcze głos brakarz z przędzalni tow. Kędziński. Mówi o konieczności ściślejszej, niż w ubiegłym roku, kontroli wykonania poszczególnych zobowiązań, o wielkim trudzie jaki czeka wszystkich przy realizacji umowy.

Następuje wreszcie najbardziej uroczysty moment. W imieniu kierownictwa projekt umowy podpisuje dyrektor zakładu tow. Jerzy Nowak, natomiast w imieniu załogi przewodniczący rady zakładowej tow. Kazimierz Cizak.

— Teraz projekt stał się już umową, aktem prawnym, który obydwie strony będą skrupulatnie realizować.

M. Toś.

Ponad 20
zgłosiło si
Pragnąc o
P
Dziwaczki
na.

h.

Bywa tak,
może chwilo
biobioirnik
domu głośn
zaj jest troc
ry mieszka
posiadający
pój głośnił

Po co?

Po prostu
ciem terenu
nymi. Najw
cia cieszą s
ne pt. „Prz
linie”. W n
kami grom
dy zami
rozpoczyna

To są bl

radiowęzła.

Ale istnie

Nie wszy

mitetu red

systematyc

przedstawi

szczenia po

wieżła. Prz

wy lektor

audycje w

do”. Nale

remontowa

Takie to

dowolne v

Mieszkał

Świebodź

miennie”

Zarza

Handlu

dzien 2

zdawcz

zacyjny

Pono

Wysoko

kłady Re

cy Nowej

cy wedł

metatowe

personalr

Technil

Remonto

Warun

ownictw

Majstr

robotnik

tekstyny

Produkcj

niast Ne

Soli prz

Wynag

wykwali

Zgłosz

Główn

Pracy S

Wynaj

Główn

kont zat

Materia

Wyna

Podan

podanyr

DROI

Adolf

mediowa

diura PR

Wśród bezcennych dokumentów i tysiący eksponatów

Było to sześć, a może więcej lat temu. W Warszawie, w małym westibulu pałacyku, mieszczącego obecnie Centralny Ośrodek Szkolenia Partii, towarzysze zorganizowali wystawę poświęconą pamięci Lenina. Wielu zwiedzających zetknęło się wtedy po raz pierwszy z dokumentami mówiącymi o życiu i pracy wodza Rewolucji Październikowej. Ze wzruszeniem oglądano nie tylko jeszcze eksponaty, obrazujące pobyt Lenina w Polsce — w Poroninie i Krakowie. W niektórych gablotkach zostały umieszczone rosyjskie wydania dzieł Lenina, by stworzyć obraz dający całokształt działalności Włodzimierza Ilicza. Fragmenty niejednej pracy Lenina trzeba było dorywczo tłumaczyć na język polski, by udostępnić je zwiedzającym. Nasz dorobek wydawniczy był bowiem wówczas jeszcze bardzo skromny. Niewielu również materiałami dysponował wtedy Wydział Historii Partii.

W jakiś czas potem, w mroźny, styczniowy dzień przed drewnianym, góralskim domem w Poroninie zebrał się tłum okolicznych mieszkańców. Auta i autobusy przywoziły delegację robotników i chłopów z całej Polski. Uroczyste otwierano pierwsze w naszym kraju stałe muzeum leninowskie, mieszczące już dziesiątki dokumentów, zdjęć, fotokopii, związanych z życiem Lenina.

Oczywiście i muzeum w Poroninie dalekie było od tego, aby mieć ambicję wszechstronnego ukazania działalności Lenina. Jego organizatorzy sięgali rzeczy skoncentrowanej, bowiem na okresie krakowskim, nie mając ani dość materiałów, ani dość miejsca, by ukazać pełny i szeroki obraz walki i pracy Lenina na bogatym tle historycznym.

Dalszym poważnym krokiem naprzód było otwarcie drugiego, z kolei muzeum leninowskiego — w Krakowie. W dużych i jasnych salach uszeregowano dawne materiały oraz nowe dokumenty, bądź to otrzymane ze Związku Radzieckiego, bądź odnalezione w naszych bibliotekach i archiwach. W tym to muzeum oglądaliśmy po raz pierwszy część zbioru listów Nadziejdy Krupskiej (jeden z tych listów pisany jest po polsku), notatki sporządzone przez Lenina w czasie II Zjazdu SDPRR, pamiętki z jego lat młodzieńczych, świadectwa szkolne, dyplomy uniwersyteckie.

Dziś, po kilku latach, dzięki nowym niezmiernie cennym odkryciom, dokonanym w krakowskich bibliotekach, dzięki odnalezieniu dużej ilości nieznanych dotychczas materiałów i dokumentów mogliśmy przystąpić do organizowania Centralnego Muzeum Lenina. — Muzeum — skarbnicy bezcennych materiałów, związanych z osobą wielkiego nauczyciela proletariatu, przywódcy partii bolszewickiej.

W dziewięciu wielkich salach Pałacu, mieszczącego się przy Trasie W-Z, rozłożono na stołach setki, tysiące dokumentów, fotokopii, nieznanych dotychczas zdjęć. Bogactwo materiałów jest ogromne. Wiele z nich, niezwykle cennych, do starczyło nam Centralne Muzeum Lenina w Moskwie, inne pochodzą ze wspomnianych już polskich archiwów.

Zorganizowanie tak wielkiego muzeum, to ogromna praca, na którą składa się nie tylko trud historyków i pracowników naukowych, lecz także plastyków, personelu technicznego, kreślarzy, fotografów, dekoratorów, stolarzy, setek ludzi.

Muzeum — to nie wystawa, gdzie efektowna plansza, barwne draperie, czy rzucający się w oczy wykres podkreśla wartość eksponatów. Tu, w Muzeum, najważniejszą rzeczą jest takie rozmieszczenie dokumentów, by całość zbioru była, jak to mówią fachowcy, „czytelna”. Z luźnych notatek, z historycznych odcisków, arcydzieł, prac stwarza się jasny, zrozumiały dla każdego obraz danego okresu.

Toteż w Muzeum na każdym kroku toczą się obecnie żarliwe dyskusje gdzie i jak umieścić ten czy inny eksponat, gdzie i jak ustawić gablotę, by dobrze padało na nią światło, by zwiedzający bez trudu mogli odczytać zatarte nieraz, czy spłowiałe już pismo. Oto robotnicy zawieszają wielkie płótno obrazu — pozornie nie łatwiejszego. Tymczasem trzeba tu rady fachowców, by stworzyć jak najkorzystniejszą perspektywę, by obraz harmonizował z całą salą, nie przytłaczając jej, lecz podkreślając znaczenie eksponatów, pomagając lepiej je zrozumieć.

„Idziemy od sali do sali, z parteru na piętro. W równych rzędach stoją pod ścianami oszklone gabloty, w których leżą zda się zbutwiały już papiery. Oto list, wyglądający zupełnie jak oryginał. List ten,

jak wiele innych, które znajdziemy w Muzeum, jest u nas zupełnie nieznany. Pisał go Lenin w 1911 roku z Paryża, adresował do Pragi, w związku z przygotowaniami do konferencji partyjnej.

Coraz to inny dokument przyciąga wzrok. Trudno wprost oprzeć się chęci odczytywania wszystkiego, a na to i kilka dni by nie wystarczyło...

W Centralnym Muzeum Lenina eksponaty uszeregowane są chronologicznie, a jednocześnie problemowo. Jest sala dzieciństwa Lenina i jego lat młodzieńczych, sala, której eksponaty ukazują początki jego pracy w ruchu rewolucyjnym, rok 1905, barykady Października, walkę i pracę nad umocnieniem władzy radzieckiej... Obok rosyjskich pism rewolucyjnych polska prasa SDKPiL, obok „Prawdy” — gazety wydawane przez KPP, obok obrazów i rzeźb artystów radzieckich — prace polskich plastyków. Wśród nich niemało jest nowych, stworzonych specjalnie dla Centralnego Muzeum. Na wielu płótnach widnieje data: rok 1955.

Piękne i bogate jest Centralne Muzeum Lenina w Warszawie. Zostanie ono udostępnione ludziom pracy, którzy z głębi serc kochają Włodzimierza Ilicza, twórcę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który pod sztandarem naszej Partii w codziennej walce i pracy realizują nauki Lenina — wielkiego nauczyciela mas pracujących całego świata.

j.k.

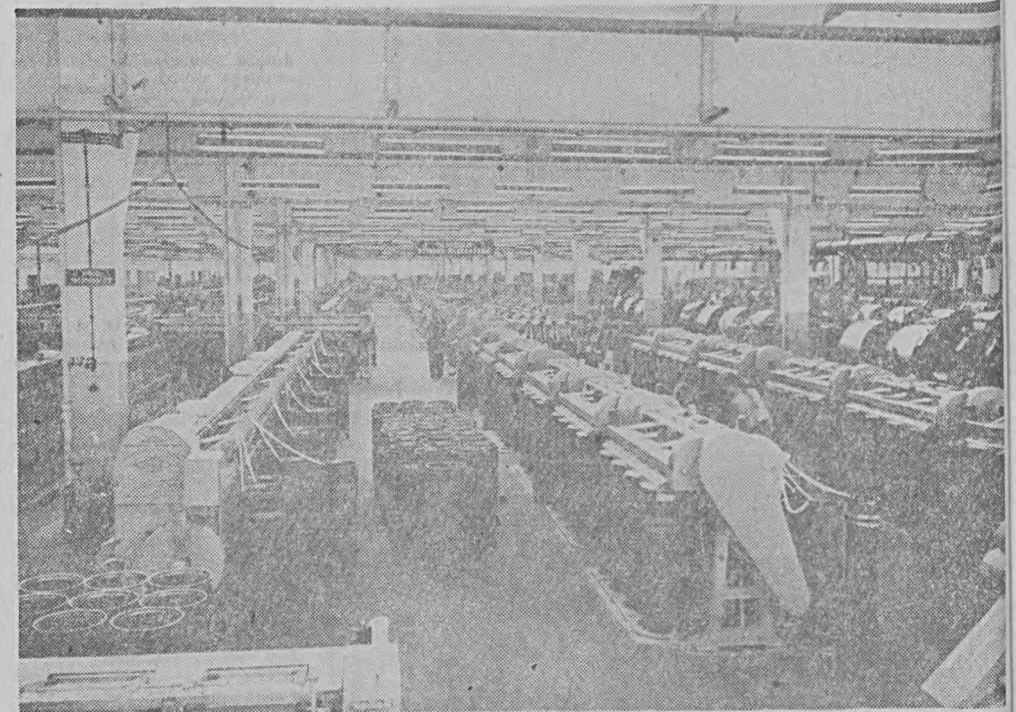
Reprezentanci Polski na „Wyścig Pokoju“



Na zdjęciu: (Od lewej) Henryk Łusak, Mieczysław Wilczewski, Henryk Hadasik, Grzegorz Chwiendacz, Eligiusz Grabowski, Stanisław Królak, Marian Więckowski, Władysław Kłabiński.

CAF — fot. St. Wdowiński

BUDOWA PRZYJAŹNI



Na zdjęciu: W kombinacie bawełnianym w Zambrowie. CAF — fot. Tymiński



Po zwycięstwie nad Stałą Świebodzin LZS Drezdenko zdobył tytuł mistrza klasy B

W meczu bokserskim o tytuł mistrza kl. „B” pomiędzy dwoma mistrzami grup LZS Drezdenko i Stałą Świebodzin zwyciężył LZS 12:6.

Wyniki poszczególnych walk: W muszej Mazgaj LZS odda

je punkty Karpowiczowi ze względu na nadwagę, w kogoś następuje obustronny V.O. ze względu na nadwagę Świebodzińskiego, w piórkowej po bardzo ciekawej walce Michałski LZS remisuje z Karpowiczem I, w lekkiej Mackiewicz LZS wypunktowuje po ładnej walce Puzianowskiego, w lekko-półśredniej Parfierowicz LZS wygrywa przez TKO, w III starciu z Wronskim, w pół średniej Słodowski LZS walcząc jedną ręką przegrywa nieznacznie z Garstką, w lekko-średniej Piechota LZS wygrywa przez TKO w I starciu z Jarmolińskim, w średniej II-kowski LZS wygrywa w II starciu przez TKO z Zagajewskim, w półciężkiej Cholewo

Na starcie Biegów Narodowych

Członkowie kół LZS w Świdnicy i Letnicy startowali w Biegach Narodowych i trójbój lekkoatletycznym. Spośród 270 zawodników (w tym 79 kobiet) najlepsze wyniki osiągnęli sportowcy z gromady Świdnica i Piaski.

Koła LZS w Raculi i Nietkowicach, pomimo zalecenia i pomocy instrukcyjnej z Pow. Rady LZS, nie wzięły udziału w imprezie.

T. Duszczyk
korespondent

Heller mistrzem ZSRR w szachach

Tytuł mistrza ZSRR na rok 1955 zdobył arcymistrz Heller, który w siódmej partii meczu o tytuł mistrzowski pokonał arcymistrza Smysłowa.

Wśród strzelców

Po ostatnich zawodach strzeleckich pomiędzy LZS. Startem, Stałą i tabelą wyników przedstawia się następująco:

	5 spotkań
1. LZS I	4
2. Start I	4
3. LZS II	4
4. Start II	4
5. LPZ	4
6. Stał	4

INDYWIDUALNIE:

1. Józef Sadurski — LZS	545
2. Ryszard Sadurski — LZS	527
3. Eugeniusz Stęcki — Start	520
4. Semy — Start	510
5. Montkowiak — LPZ	503
6. Karol Janczolek — LZS	495
7. Tadeusz Rodziński — Start	495
8. Jerzy Geński — LPZ	484
9. Stanisław Paprodin — LZS	465
10. Tadeusz Krupa — LZS	452

Kostyszyn bokser-chuliga usunięty z Gwardii a Nowak zawieszony

Kierownictwo sekcji boksu ZS Gwardii postanowiło wykluczyć dyscyplinarnie zawodnika Kostyszyna Władysława za niesubordynację, pijactwo i niewłaściwe zachowanie się w miejscach publicznych.

Drugi zawodnik sekcji boksu Nowak Franciszek za niesubordynację i lekceważenie zarządzeń kierownictwa sekcji boksu został zawieszony na okres 3 miesięcy.

GAZETA ZIELONOGÓRSKA

— Organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Redaguje Kolegium. Nakład RSW „Prasa”.

Adres Redakcji: Zielona Góra, ul. Stalina 25. Redaktor naczelny: J. Smolka. Telefon: 444. Do 17, sekretarz redakcji: do godz. 10 do 12. Telefon: 444. Redaktor naczelny: 800, sekretarz redakcji: 92-11. Dział korespondentów, listów i interwencji: 400, redakcja nocna: 130. Centrala nr 351 i 690 łączy działy partyjny, ekonomiczny, rolny, miejski i sekretariat.

Adres administracji: Zielona Góra, ul. Stalina 25. Centrala nr 351 i 690 łączy działy: wydawniczy, gospodarczy, ogłoszeń, finansowy, sekretariat.

Oddział Redakcji: Gorzów, ul. Leńska 28 — tel. 546 i 445.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zlecać przyjmując wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zlecać przyjmując wszystkie urzędy pocztowe.

Cena w prenumeracie zakładowej miesięcznie zł 3,50, w prenumeracie pocztowej miesięcznie zł 5,—. Druk: Zielonogórskie Zakł. Graficzne ul. Reja 5. G-6-1102



Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Zakładach Mechanicznych im. Nowotki w Warszawie, zrzeszające blisko 100 proc. załogi — należy do przodujących kół TPPR w Stolicy. Dużym osiągnięciem koła jest między innymi otwarta niedawno własna świetlica. Kąci TPPR organizowane w każdym oddziale fabryki informują pracowników zakładów o osiągnięciach gospodarczych i kulturalnych Kraju Rad, o nowych metodach pracy, postępie technicznym i racjonalizacji.

Na zdjęciu: Franciszka Łada przygotowuje w świetlicy gazetkę ścienną w związku z 10 rocznicą podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej. CAF — fot. Szyperko

Radni, którzy nie dają przykładu

Obywatel Aleksander Ciastoń Powieszał we wsi Przecław jest radnym Powiatowej Rady Narodowej w Szprotawie. Jednak jego postawa w gromadzie pozostawia wiele do życzenia. Zamiast pomagać GRN przeszkadza jej w usprawnieniu pracy.

Na przykład namawia chłopów ze wsi Przecław, aby nie pełnili dyżurów w gromadzie, w czasie których dyżurujący załatwia wszystkie sprawy z tej wsi, skierowane do Prezydium GRN. Ob. Ciastoń mówi chłopom: „są radni od tego, niech załatwiają sobie sami i niech sami dyżurują”. Taki stosunek radnego do działalności GRN nie może być przykładem dla wyborców.

Również dziwne jest stanowisko ob. Ciastońa do spraw kontraktacji. Sam nie kontraktuje nic i przeszkadza w kontraktacji innym. Zdarzyło się, że przewodniczący Prezydium GRN chciał przeprowa-

dzić zebranie z udziałem przedstawicieli cukrowni w sprawie kontraktacji buraka cukrowego. Wówczas ob. Ciastoń zamiast pomóc odciągał rolników poprzez urządzić nie pijatyk. Warto tutaj dodać, że ob. Ciastońowi zdarza się dość często przychodzić na zebranie w stanie pijanym.

Do rzędu tych nielicznych radnych, którzy uchylają się od należytego wypełniania swoich obowiązków wobec państwa i wyborców, należy również Jan Bogusz z Nietkowskiej.

Radni ci powinni zrozumieć, że tego rodzaju postępowanie jest nie do pogodzenia z podstawaniem stanowiska radnego. Warto by również, aby tymi sprawami zajęła się najbliższa sesja Powiatowej Rady Narodowej.

W. P.

(nazwisko znane redakcji)